Nr. 249. Niedziela, 31 Października 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., poczcą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 82.

Prenumerata

samiejscowa				miejscowa			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej tajnemu radcy i pierwszemu prezydentowi Najwyższego Trybunału sądowego i kasacyjnego, dr. Ignacemu Ruberowi, baronostwo i Najwyżej podpisać odnośny dyplom.

P. Namiestnik zamianował praktykanta budownictwa, Stanisława Sierankiewicza, adjunktem budownictwa.

P. Namiestnik zamianował oficyałów rachunkowych Namiestnictwa: Alfreda Falkowskiego i Zygmunta Nagaja rewidentami rachunkowymi, asystentów rachunkowych Namiestnictwa: Eugeniusza Niegera i Wilhelma Schindlera oficyałami rachunkowymi Namiestnictwa, a praktykantów rachunkowych Namiestnictwa: Leopolda Leśnikowskiego, Kazimierza Gadzińskiego, Andrzeja Klimaja, Jakóba Krzywoszyńskiego i Adama Bukowskiego asystentami rachunkowymi Namiestnictwa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dla projektowanej regulacyi rzeki Stryja od klm. 55·00 do klm. 57·190 odbędzie się wodno-prawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropryacyjną w gminie Siemiginów dnia 15 listopada 1909, i rozpocznie się w powyższym dniu o godzinie 10 przed południem obejściem uregulować się mającej przestrzeni.

Komisya zbierze się o wyznaczonej godzinie w Siemiginowie na lewym brzegu Stryja w klm. 57·190. Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Siemiginowie i w kancelaryi obszaru dworskiego w Siemiginowie, a projekt w starostwie w Stryju, począwszy od dnia 1 listopada przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Stryju, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonemi robotami i potrzebnem do tego wywłaszczeniem.

Z c.k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 30 października.

Juliuszowego ducha gody.

(II.) Kult Słowackiego obudził się stosunkowo późno i rozwijał się zrazu powoli, lecz utorowawszy sobie w końcu drogę do serc i umysłów, wybuchnął z żywiołową potęgą. Przepychem swoich „różnych szat dwunastu“ i niesłychanym impetem wyobraźni porwał Słowacki młode pokolenie. Podziałał na nie przedewszystkiem czar niewiędnącej młodości, którą „w kółek i sprężyn zamęcie zamknięta dusza“ poety złożyła w swej pieśni, jak w alabastrowej wazie. „Duch Apokalipsy“ w ustach Juliusza poniekąd zraził doń współczesnych, w wyższym niż my stopniu miłujących prostotę słowa i myśli. Lecz nowe prądy ostatniej doby, zawróciwszy z grud i trzęsawisk realizmu, tę właśnie stronę geniuszu jego uwielbiły nadewszystko, z rozkoszą chłonąc mistyczne blaski, co biją od niego i tajemniczość jego sfinksów, zapatrzonych w gwiazdy.

Słowacki stał się duchowym wodzem nowej generacyi u nas. Dawna lgnęła silniej do Mickiewicza, w którym wszystkie pierwiastki poezyi znalazły harmonijne zespolenie i wyraz estetycznego piękna: równowagę. Błędem jednakże byłoby mniemać, że antagonizm dzielący obu wieszczów za życia przedarł się tym sposobem poza głazy na ich mogiłach i że znowu stoją przed obliczem narodu, jak zapaśnicy. Żadna fala strącić nie zdoła Adama z zajętej wyżyny, to zaś tylko słuszna, że krzywdę wyrządzoną przez współczesnych Słowackiemu nagradza potomność, miejsce mu dając należne na szczytach.

Kult więc Słowackiego, to zasługa, więcej nawet: to zdobycz.... Niezmierne skarby Juliuszowej muzy stały się wreszcie naprawdę dobrem ogółu, a nie własnością wybrańców.

Ale na jedno zwrócić przytem należy uwagę. W Słowackim, obok poety, marzył i tworzył wielki myśliciel narodowy. Idzie więc o to, by tryumf poety nie dokonał się kosztem myśliciela; aby nietylko odurzający czar pieśni rzucał w duszę narodu magiczne swe zaklęcia. Bo kochanką mu nie była poezya „w dumającym lasku pod cieniem wierzby dumającej śpiąca snem nieprzespanym“. W nim duch „wściekł się jako brytan uwiązany“; a jeśli szalał, to bolem gorżkim i rozpaczną obawą, by gwiazda, która „mu się jedna w mózgu paliła“ — gwiazda Polski, nie rozpłynęła się w mgłę białą i nie spadła łzami.

Nie dajcie mu „spalić się jak kadzidło w chwili ofiarnej“! Z pod grania harf, tak upajającego, niechaj przemówi do was myśliciel Polak, któremu Ojczyzna była wszystkiem, wielki wróż, co zapowiedział, że „z prochu lud wskrzesi“, wielki duch krążący jeszcze po śmierci dokoła strzechy polskiej jak jaskółka, żądna wskazać gniazdo. Nic milszem nie będzie dlań wynagrodzeniem, jak spopularyzowanie idej poety. Nie haszysz słodki, nie wonie kadzidła mającego w dym rozwiać się w chwili ofiarnej — stanowią spuściznę lutni Juliuszowej. On pieśni swe chciał uczynić „ogromną poświęceń nauką“ i dla tej właśnie nauki otwórzmy na ościeź podwoje zrozumienia, jeśli chcemy dowieść, że zdolni jesteśmy ocenić Słowackiego tak, jak on pragnął być uczczonym.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby przemawiał, jak już doniesiono, w charakterze mowcy generalnego dr. Renner, który oświadczył w dalszym ciągu swych wywodów, że cła zbożowe muszą być zniesione. Musimy uczynić przeskok od państwa agrarnego do przemysłowego i przygotować się do walki rozstrzygającej w r. 1917. Mowca sprzeciwił się nowym przedłożeniom podatkowym,

---

Bronisław Gubrynowicz.

Stan dotychczasowych badań NAD SŁOWACKIM.

(Ciąg dalszy).

Za Małeckim poszedł cały szereg pracowników, co poczęli „uczone myśleń jego naśladować loty“; widzimy tutaj w długim rzędzie, obok poważnych nazwisk Chmielowskiego, Nehringa, Tarnowskiego, Tretiaka i Zdziechowskiego, również młodych, którzy chrzest literacki odbierali, publikując jako pierwsze swe prace, studya o Słowackim. Dzieła poety z epoki młodzieńczej traktowano pobieżnie, uważając je jako słabe naśladownictwa Byrona i Mickiewicza, żywiej zajęto się jedynie „Mindowem“ i „Maryą Stuart“. Wykazano, że szczegóły w pierwszej tragedyi wzięte są z kroniki Stryjkowskiego, a prócz tego, że są w niej pewne reminiscencye z utworu ojca poety „Mendog“, z dramatów Szekspira („Makbet“, „Hamlet“, „Ryszard III.“), z Racina („Britannicus“), a wreszcie z Mickiewicza („Grażyny“ i „Konrada Wallenroda“). W „Maryi Stuart“ dopatrzono się wpływu Alfierego, Byrona, Schillera i Szekspira, a prócz tego kilku utworów Walter Scotta („The fair Maid of Perth“, „The lady of lake“, „The Abbot“, „Kenilworth“ i in.). „Kordyanowi“ do tej pory nie poświęcono jeszcze studyum wyczerpującego: ani tło historyczne, ani też wpływy literackie nie zostały zbadane należycie. Krytycy zajmowali się głównie oceną utworu pod względem artystycznym, patryotycznym i moralnym; jedni widzieli ogromną przepaść między zamiarem poety a wykonaniem i wydali wyrok potępiający, drudzy zaś udowadniali, że w przeprowadzeniu charakteru Kordyana jest psychologiczna jednolitość i niema w utworze żadnego rozdźwięku między zamiarem, a wykonaniem. Szkoda, że nikt do tej pory nie zajął się „Godziną myśli“.

O wiele bogatsze są plony literatury krytycznej o utworach Słowackiego z lat 1836—1842, a mianowicie o „Anhellim“, „Trzech poematach“, „Mazepie“, „Balladynie“, „Lilli Wenedzie“, „Beatryczy Cenci“ i „Beniowskim“. „Anhelli“ potrzebuje komentarza, jak Dante, „albowiem — wyznaje to sam poeta — pisałem go umyślnie zwięźle i z wielką ekonomią detalów“. Szczegóły wyjaśnił najlepiej sam Słowacki w liście do Gaszyńskiego; wpływy literackie wykazała dość dokładnie krytyka, wskazując na analogiczne miejsca w Chateaubriandzie („René“, „Attala“, „Natchezi“), Szekspirze („Burza“), Alfredzie de Vigny („Eloa“), w Dantem, w Nowym Testamencie, a wreszcie w „Dzienniku z podróży“ J. Kopcia. Oznaczono dokładnie czas ostatniej redakcyi poematu — r. 1837 październik. Obcy krytyk, Brandes, w swem studyum o Nietzschem zaliczył „Anhellego“ do najgłębszych utworów literatury całego świata, — a jednak nie wyczerpano jeszcze tematu i sądu ostatecznego nie ustalono. Współczesna poecie krytyka widziała w „Anhellim“ bijący urok stylu przy niewyraźnem odrysowaniu idei, albo „brak wątku i jasności, sferę nadnaturalną, osoby cudowne i niepojęte wtedy, kiedy prawda tak dostateczna być mogła“, albo jeszcze „dowód, że noc melancholii może być wielka, ale nie jest największą mocą wieszczego ducha“, krytyka dzisiejsza znów widzi w nim: „marnienie najczystszych i najlepszych w narodzie w bezczynnym smutku“ (Małecki), albo „zamiar piękny i mądry, ale konkluzyę, jeżeli nawet nie fałszywą, to szkodliwą“ (Tarnowski), albo wreszcie „myśli święte, kończące się na samoubóstwieniu“ (Tretiak). Tę rozbieżność sądów podniesiono słusznie w jednej z rozpraw najnowszych, o której wspomnę obszerniej, mówiąc o literaturze roku jubileuszowego.

„W Szwajcaryi“ i „Ojciec Zadżumionych“ w „El Arish“ wywołały również pewien spór literacki. Pierwszy poemat uważali niektórzy z krytyków (Tarnowski) — idąc za Krasińskim i Małeckim — jako arcydzieło, „o którem nie wiedzieć co wprzód i co więcej podziwiać, czy idealność całej inwencyi, czy realizm i swobodę naiwną, z jaką najmniejszy szczegół jest opisany“. Inni znów (Tretiak) zarzucali poecie brak rzetelnego uczucia, sztuczną naiwność i wyrafinowaną słodycz. Genetyczne badania wykazały pewne reminiscencye z Dantego (ustęp z „Boskiej komedyi“ o Francesce i Paolo), Chateaubrianda (Atala), Szekspira („Romeo i Julia“), George Sand („Lelia“), Byrona („Manfred“ i „Don Juan“), a wreszcie z Kochanowskiego i Malczewskiego. Tutaj w wyszukiwaniu wpływów poszła krytyka bezwarunkowo za daleko. Podobnie jak o poemacie „W Szwajcaryi“, tak również o „Ojcu zadżumionych“ przeciwne sobie sądy wypowiedzieli badacze; entuzyastyczne zachwyty wypowiedział Tarnowski, surowo zaś ocenił Tretiak, zarzucając pewien sentymentalizm i brak prostoty. Inni z krytyków wykazali analogie między „Ojcem zadżumionych“ a „Więźniem Chilonu“ Byrona, dalej wpływ Dantejskiego Piekła (męczarnie głodowe Ugolina i jego dzieci), Owidyusza Przemian (opowiadanie o dumnej Niobie) i Trenów Kochanowskiego. — „Wacław“ nie znalazł do tej pory swego monografisty; zwrócono tylko uwagę na reminiscencye w nim z młodości Słowackiego, a mianowicie z wycieczki jego do Tulczyna i na pewne analogie między Eolionem a Orciem. — „Poemat Piasta Dantyszka herbu Leliwa o Piekle“ został surowo osądzony, jako słabe naśladownictwo Dantego. „Beniowskiego“ zestawiono z „Child Haroldem“ i „Don Juanem“ Byrona.

Dramaty Słowackiego, przedstawiane częstokroć na scenach polskich, a głównie: „Mazepa“, „Balladyna“, „Lilla Weneda“, „Beatryx Cenci“ i „Horsztyński“, żywo były komentowane i przez publicystów i przez naukową krytykę; najwięcej pracy poświęcono badaniom wpływów literackich, dalej zastanawiano się nad ich scenicznością, wreszcie tłumaczono symbole i idee w nich rozwinięte. Studya nad „Mazepą“ wykazały, że szczegóły historyczne zaczerpnął poeta z J. S. Bandtkiego, wiadomość o więzieniu J. Kazimierza we Francyi wziął z powieści niemieckiej Al. Bronikowskiego („Der Gallische Kerker“); popęd do napisania tragedyi dał Słowackiemu „Mazepa“ Byrona, oprócz tego są reminiscencye z Balzaca („La grande Breteche“), Szekspira („Otello“), Calderona („Lekarz własnego honoru“). W „Balladynie“ roztrząsano kwestye tła ludowego i cech historycznych utworu; prócz tego zajmowano się objaśnieniem jej jako allegoryi dziejów narodowych (Nehring, Bełcikowski, Pini, Jabłonowski i inni). Z „Lilli Wenedy“ objaśniono dokładnie jej genezę i omówiono wpływy literackie, wskazując na reminiscencye z Chateaubrianda („Les Martyres“), Schillera („Wilhelm Tell“), Calderona („El Alcaide di si mimo“) i z „Eddy“; również kwestya historyczności tragedyi została poruszona (Hahn, Tarnowski, Nehring). Przy krytykach „Beatryx Cenci“ najważniejszem zagadnieniem był wpływ Shelleya, co do którego krytycy nie byli zgodni (Hoesick, Porębowicz, Pini i Jarecki) W „Horsztyńskim“ dopatrywano się słusznie wpływu „Hamleta“ (Tarnowski i Tretiak).

które wśród obecnej drożyzny określił jako niemożliwe do przyjęcia. W końcu wyraził nadzieję, że wnioski nagłe nie będą pogrzebane w komisyi. Ponad sprawy narodowe i wyznaniowe mocniejsze są sprawy materyalne.

Prezydent Izby p. Pattai odparł przedewszystkiem osobiste zarzuty i ataki p. Rennera na b. Ministra Gessmanna. Następnie co do zarzutu uczynionego Prezydentowi z tego powodu, iż brał udział w konferencyi w ratuszu, oświadczył dr. Pattai *ex praesidio*, iż w prowadzeniu spraw prezydyalnych kieruje się jak największą bezstronnością, nie można zaś odeń wymagać, aby był osobnikiem bezpartyjnym. Także jego poprzednicy w urzędzie Przewodniczącego utrzymywali związki ze swemi stronnictwami. Dr. Pattai zaznaczył dalej, że właśnie w swej godności jako Prezydent nawet chętnie uczęszczać będzie na narady innych stronnictw, skoro będzie zaproszony i gdy przedmiotem dyskusyi będzie sprawa zdolności Izby do pracy.

Rozpoczął się szereg faktycznych sprostowań.

W dalszym ciągu dyskusyi nad drożyzną środków żywności zabrał głos jako wnioskodawca p. Budzynowski i oświadczył, że zniesienie ceł zbożowych i zakaz wywozu paszy dla bydła mogłyby się przyczynić nieco do polepszenia sytuacyi. Mowca uczynił Państwu zarzut, że popiera tylko przemysł, a nie dba o rolnictwo, w szczególności nie dba o chłopów ruskich. Jednym z warunków polepszenia sytuacyi byłoby — zdaniem mowcy — usunięcie weterynarzy, których nazywa prawdziwą plagą chłopów. Dalszym krokiem dążącym do podniesienia rolnictwa byłoby — zdaniem p. Budzynowskiego — aby lasy państwowe w Galicyi pozostawiono chłopom. Jeśliby jednak, jak istnieje zamiar, lasy te miały przejść na własność lub w dzierżawę autonomii krajowej, to — twierdzi mowca — wkrótce wogóle przestaną istnieć, gdyż lasy te będą bez wątpienia spalone. Należy tu wyraźnie stwierdzić panującą opinię. Lasy — woła p Budzynowski — trzeba raczej podpalić, niżliby wpaść miały w ręce galicyjskiej autonomii krajowej. W końcu mowca żądał ustanowienia wolnego od podatku *minimum* egzystencyi chłopa.

Po szeregu sprostowań faktycznych, Izba przystąpiła do głosowania.

Wszystkie trzy wnioski nagłe w sprawie drożyzny przyjęła Izba jednogłośnie, zarazem uchwaliła, aby *meritum* wniosków przekazano natychmiast osobnej komisyi, złożonej z 52 członków, z poleceniem, by najdalej do 6 tygodni zdała Izbie sprawę.

Z kolei przystąpiono do dyskusyi nad wnioskami nagłymi w sprawie permanencyi komisyi ubezpieczenia społecznego.

W dyskusyi zabrał głos p. Okuniewski i wskazał, że ze względu na stosunki panujące w Galicyi musi oświadczyć się przeciw rozszerzeniu ubezpieczenia także na rolników samodzielnych. Chłop galicyjski może jeszcze zapłacić za robotnika ubezpieczonego 8 koron, a robotnik 12 koron, ale wprost nie jest możliwe, aby zapłacił jeszcze za siebie 12 koron, a za dzieci po 6 koron. Mowca zgadza się zupełnie na ubezpieczenie robotników, ale na chłopów galicyjskich nie można nakładać tych ciężarów, gdyż nie są w stanie im podołać.

P. Tavczar woła: A więc wykluczmy chłopów galicyjskich!

P. Okuniewski: W takim razie jesteście za tem.

P. Buzek podnosi, że nawet, gdyby w tej Izbie panował stan zupełnie normalny, to jednak należałoby uchwalić permanencyę komisyi, bo ustawa o ubezpieczeniu jest bardzo obszerna i wymaga wszechstronnego i dokładnego rozpatrzenia. Mowca przemawia za uznaniem komisyi za nieustającą i stawia poprawkę, aby komisya obradowała także na wypadek zamknięcia lub odroczenia Izby poselskiej.

Po dłuższej dyskusyi Izba uchwaliła wniosek nagły, wraz z poprawką p. Buzka.

Następnie dokonano wyboru komisyi szkolnej. Z Galicyi i Szląska weszli do niej pp.: Cegliński, Daszyński, Dniestrzański, German, Kolessa, Londzin, Petelenz, Stapiński, Starzyński, Tomaszewski i Żyguliński.

Prezydent zamykając posiedzenie, apelował do członków komisyi, aby przybyli na posiedzenia komisyj, naznaczone na 4 listopada b. r. Następnie oświadczył, że pragnąc, aby komisye bez przeszkód mogły pracować nie naznacza terminu następnego posiedzenia Izby, lecz zawiadomi o nim posłów pisemnie.

Na tem posiedzenie skończyło się o godz. 7·30 wieczorem.

Wiedeń. Wczoraj ukonstytuowała się komisya przemysłowa, wybierając przewodniczącym p. Stwiertnię.

Komisya sprawiedliwości wybrała przewodniczącym p. Nitschego; jednym z jego zastępców p. Łazarskiego.

Komisya spraw urzędników państwowych wybrała przewodniczącym p. Prochaskę, jego zastępcami pp. Germana i Moraczewskiego.

Wiedeń. Posłowie z okręgów, przez które przechodzi kolej Południowa, wnieśli dziś w Izbie interpelacyę do gabinetu z protestem przeciw dozwolonemu przez Ministerstwo kolei podwyższeniu taryf osobowych i towarowych tej kolei o 7 prc. po nad wymiar nowych taryf kolei państwowych. Interpelanci zwracają uwagę, że chodzi tu o podwyżkę taryf dla krajów gospodarczo zaniedbanych. Pozwolenie Ministerstwa jest niezrozumiałe, zwłaszcza iż nie chodzi tu o podniesienie ruchu kolei Południowej, ale o zapewnienie dochodu wierzycielom tej kolei. Interpelanci żądają unieważnienia tej podwyżki.

Przesilenie węgierskie.

(‡‡) W błędnem kole obraca się przesilenie węgierskie, a wszelkie próby rozwiązania go w drodze ściśle konstytucyjnej nie odniosły dotychczas pozytywnego rezultatu. Na Radzie koronnej otrzymali obecni ministrowie polecenie dołożenia starań, aby koalicya nadal utrzymana została, celem dopełnienia paktu z kwietnia 1906 r. przez uchwalenie reformy wyborczej, przyczem dodawano, iż sprawy polityczne, a w szczególności kwestya bankowa i koncesye wojskowe mają być z całej akcyi na razie wyłączone. Na odbytych następnie w Budapeszcie konferencyach ministeryalnych miano przyjść do stanowczego przekonania, iż na tych zasadach utrzymanie koalicyi nie jest możliwe. Równocześnie jednak utrzymywała się pogłoska, iż Juliusz hr. Andrassy miał otrzymać w Wiedniu odrębną misyę ewentualnego utworzenia gabinetu na tej podstawie, iż w zamian za przedłużenie wspólności bankowej będą przyznane koncesye wojskowe, których treść dokładnie przytaczano.

Do koncesyj tych dość daleko sięgających i przedstawiających cenne zdobycze narodowe, zapaliła się węgierska opinia publiczna. Zapałem tym przejąć się miała także partya niezawisłości tak dalece, iż utrzymywano, że znaczna liczba jej członków (liczono ich aż stu) gotowa jest bez zastrzeżeń stanąć po stronie Andrassego i poprzeć jego usiłowania, wskutek czego objąwszy rządy, nie potrzebowałby on uciekać się do rozpisywania nowych wyborów, bo już w obecnym parlamencie znalazłby dla siebie skonsolidowaną większość. Tymczasem okazało się, iż ogłoszono wprawdzie szereg koncesyj wojskowych, których przyznanie, zdaniem Andrassego, niesłychanie ułatwiłoby rozwiązanie przesilenia, ale że niema najmniejszej rękojmi, że we Wiedniu zgodzą się na tak daleko sięgające koncesye, owszem zdaje się być pewnem, iż miarodajne koła pragną, aby przesilenie zostało rozwiązane w drodze konstytucyjnej, ale z wyłączeniem wszelkich dalszych koncesyj narodowych, czy ekonomicznych.

Tak się przedstawia obecna sytuacya w Węgrzech. Hr. Andrassy nie wie, czy którakolwiek z proponowanych przez niego koncesyj wojskowych da się przeprowadzić, a Kossuth nie zdaje sobie nawet sprawy z tego, w jakich granicach mogłaby być urzeczywistniona propagowana przez niego myśl rozszerzenia ekonomicznej samodzielności kraju. W tym stanie rzeczy niepodobna było oczekiwać, iż na onegdajszej Radzie ministrów, jaka się odbyła w pomieszkaniu zawsze jeszcze chorego Kossutha, zapadną konkretne postanowienia, zaznaczające pomyślniejszy, a choćby tylko jakiś nowy zwrot w sytuacyi wewnętrznej. Komunikat urzędowy ograniczył się tylko do suchego oświadczenia, iż na posiedzeniu Rady ministrów omawiano sytuacyę polityczną i załatwiono kilka spraw bieżących. W poinformowanych kołach utrzymują jednak, iż na Radzie ministrów zajmowano się wyłącznie kwestyą, czy i na podstawie jakich warunków dałaby się utrzymać koalicya i możnaby uczynić zadość życzeniu Korony, aby obecny gabinet koalicyjny pozostał w urzędzie i kierował dalej sprawami rządowemi.

W ożywionej dwugodzinnej dyskusyi zabierali głos wszyscy ministrowie i wyrażali swoje opinie. W końcu miano się zgodzić na to, aby nie prowadzono rokowań ze stronnictwami, ale z kierującemi i wpływowemi osobistościami w poszczególnych stronnictwach. Tem się też tłnmaczy, iż bezpośrednio po posiedzeniu Rady ministrów sekretarze stanu Toth i Mezoessy zjawili się u Kossutha i odbyli z nim dłuższą naradę. Te osobiste rokowania mają się toczyć kilka dni, poczem 4 listopada zbierze się znowu Rada ministrów, która poinformowana o zapatrywaniach panujących w gronie najwybitniejszych polityków, poweźmie postanowienia co do dalszego postępowania. Dopiero po tem posiedzeniu Rady ministrów uda się dr. Wekerle do Wiednia, celem złożenia sprawozdania o sytuacyi.

Powszechne jest przekonanie, że przesilenie musi być rychło rozwiązane choćby już dla tego, że budżet i konieczności państwowe powinny być załatwione w parlamencie jeszcze w tym roku. W grupie radykalnej Justha objawia się żywe niezadowolenie z tego, że przesilenie tak się przeciąga, ale mimo to postanowiono unikać wszelkich zaczepnych i demonstracyjnych kroków, któreby mogły tylko przyspieszyć wytworzenie się konstelacyi najmniej pożądanej dla partyi niezawisłości. Pozostaje ona chwilowo pod wrażeniem zapewnień, jakie przywieźli z Wiednia ministrowie, iż zmiana sytuacyi winna się dokonać w drodze konstytucyjnej, a w tem chce ona upatrywać rękojmię, że postulaty jej, jako największej partyi parlamentarnej, będą jeszcze wzięte pod rozwagę. Obecnie więc nastąpi pewna pauza w akcyi stronnictw, a dopiero po najbliższej Radzie ministrów, a szczególnie po następnej audyencyi wiedeńskiej dr. Wekerlego ożywi się znowu ruch w politycznych i parlamentarnych kołach węgierskich. Ku końcowi więc przyszłego tygodnia oczekiwać można pewnego wyjaśnienia sytuacyi, szczególnie w tym kierunku, czy i pod jakimi warunkami polityczne współdziałanie stronnictw koalicyjnych może być utrzymane. Od tego zaś zależy dalszy obrót wypadków i ostateczna decyzya co do sposobu rozwiązania tak już długo trwającego przesilenia.

KORESPONDENCYE.

Rzym, 24 października.

Więc cesarz Mikołaj II. do Rzymu nie przyjechał, co zwłaszcza byłoby pożądane wobec tego, że byłby się widział z Piusem X. i osobiście rozmówił, rzecz, która mogła tylko najkorzystniej wpłynąć na stosunki rządu rossyjskiego do katolicyzmu.

Ostatnim z carów, a nawet bodaj czy nie jedynym, który przyjechał do Rzymu, był Mikołaj I. pradziad dzisiejszego cesarza. Przybył on do wiecznego miasta 13 grudnia 1845 za Grzegorza XVI., pocztowymi końmi, boć kolei żelaznych jeszcze wtedy nie było. Wizyta nabrała wtedy rozgłosu w całej Europie, najsamprzód z powodu osoby samego cesarza, samodzierżcy w całem słowa znaczeniu, będącego na szczycie swojej potęgi. Car Mikołaj przyjechał do stolicy papiestwa, nie tyle w celu obopólnego zawarcia, ale raczej dla podyktowania Papieżowi konkordatu w sprawie katolicyzmu w Królestwie Polskiem.

Mikołaj I. przejeżdżał przez Bolonię, pierwsze większe miasto w państwie kościelnem, gdzie rezydował zawsze legat, namiestnik prowincyi. Tutaj też witano oficyalnie obcych władców. Zanocował w jedynym lepszym hotelu, jaki się tam znajdował „Reale Albergo San Marco". Zaledwie przybył do Bolonii, odwiedził go kardynał legat i zaraz na wstępie Mikołaj uznał za stosowne poskarżyć się na liche konie, jakimi rozporządzały poczty papieskie. Przystojny, wysoki, nawet imponujący, ale surowej twarzy, cesarz nie lubił obwijać rzeczy w bawełnę. To też biedny kardynał, jak mógł tłumaczył się, podając jako przyczynę, podwójną liczbę

Do dnia dzisiejszego z dramatów Słowackiego, powstałych w tej epoce życia, nie doczekały się jeszcze studyów poważniejszych: „Fantazy" — prócz estetycznej oceny Tarnowskiego — „Złota czaszka" i fragmenty dramatyczne, a mianowicie: „Krakus", „Wallenrod", „Jan Kazimierz" i „Beniowski"; tłumaczenie „Księcia Niezłomnego" zostało uwzględnione w wyczerpującem studyum o Słowackim i Calderonie (Szyjkowski).

Przechodzimy do utworów z lat ostatnich życia poety, napisanych po r. 1842; tutaj studya krytyczne, któreby można zaliczyć do grupy związanej pewnymi węzłami z monografią Małeckiego, są nieliczne. Z dramatów „Ksiądz Marek" i „Samuel Zborowski" najżywiej zainteresowały badaczy. Wykazano, iż Kitowicz i Rulhiere stanowili źródła historyczne w „Księdzu Marku" i porównano mistyczne poglądy, wypowiedziane w dramacie przez Słowackiego, z religijno-filozoficzną doktryną Towiańskiego (Dubanowicz). W studyach nad „Samuelem Zborowskim" rozbierano dokładnie trzy najważniejsze motywy akcyi, a mianowicie „historyę Heliona i Atessy", „dzieje Lucyfera" i „sprawę Zborowskiego", dalej poruszono teoryę palingenezy w dramacie (Hahn i Schneider). Tutaj wymienić należy jeszcze rozbiór estetyczny „Agezilausza", napisany przez prof. Tarnowskiego.

(Dokończenie nastąpi).

Słowacki wobec „Pana Tadeusza".

„Jednak się przed tym poematem wali
Jakaś ogromna ciemności stolica;
Coś pada... Myśmy słyszeli — słuchali:
To czas się cofnął i odwrócił lica,
By spojrzeć jeszcze raz na piękność w dali,
Która takiemi tęczami zachwyca,
Takim różanym zachodzi obłokiem..."

Gdy Słowacki w tych cudnych słowach VIII. pieśni „Beniowskiego" składał hołd „Panu Tadeuszowi", arcytwór Mickiewicza jaśniał dlań urokiem wspomnienia pierwszych, niezatartych wrażeń, odniesionych przed laty z lektury dwu tomików „historyi szlacheckiej".

Było to jeszcze w r. 1834, tuż po wyjściu poematu z druku. Patrzył nań zrazu Słowacki, jak na dzieło rywala. „Nie znam jeszcze tego dzieła, wiem tylko, że „Pan Tadeusz" jest to szlachcic, który się awanturuje między 1811—1812 rokiem" — pisał w liście do matki. W czas jakiś potem znowu obojętna wzmianka, ironiczne nawet docinki pod adresem Mickiewicza — aż wreszcie rozrzewnia się genewski samotnik, zajęty ciągle „układaniem kamyków na własny grobowiec", o krzemienieckiej marzy kolendzie i patrzy w przeszłość: „wszystko, co zniknęło w przeszłości, ma dlań teraz anielską twarz i anielski głos". Przeczytał „Pana Tateusza..." „Adama nowy poemat obudził we mnie wiele dźwięków przeszłości..."

Pod świeżem wrażeniem pisze do matki. Wypowiada cały zachwyt, w jaki go wprawił poemat. Temu, którego za Trzecią Część „Dziadów" znienawidził, przyznaje teraz mistrzowstwo w opisach przyrody, podziwia koncert Wojskiego i Jankiela.

Słowa te — choć nieraz o nich mówiono, że zaszczyt przynoszą Słowackiemu — dalekie są przecież od wypowiedzenia wszystkiego, co się w Nim działo po przeczytaniu „Pana Tadeusza". Wiedział o tem tylko przyjaciel Poety, Eustachy Januszkiewicz. W liście do matki oględny w pochwałach, tak pisał Słowacki do Januszkiewicza 17 lutego 1835 [1]):

„Słusznie, ile sobie przypominam, strofowałeś mię Eustaszku za to, żem nie czytał „Pana Tadeusza". Kilka miesięcy temu miałem przyjemny dzień życia, pożerając te dwa tomy historyi szlacheckiej....

Gdybym był szedł za pierwszym popędem serca, wsiadłbym w dyliżans i pojechałbym do Paryża, aby ścisnąć za rękę Mickiewicza. Ale potem, jak zwyczajnie, pomyślałem o tem i o owem — i zostałem, jak zawsze, samotny w mojej Genewie. Nie czytałem jeszcze „Giaura" i „Korsarza".

Przeczytanie „Pana Tadeusza" sprawiło to, żem zrobił *autodafé* z mojej pierwszej tragedyi".

Nie trudno się domyśleć, jaka to tragedya w oczach Słowackiego nie mogła wytrzymać porównania z „Panem Tadeuszem". Wiadomo bowiem zkądinąd, że takie *autodafé* spotkało wtedy właśnie pierwszą redakcyę „Mazepy", napisanego później na nowo w r. 1839.

A plonem był ten utwór wytrwałej pracy twórczej w jesieni r. 1834. Powstała wtedy i „Balladyna". Chlubił się nimi Słowacki tak, jak może żadnym z dotychczasowych utworów. „Balladyna" „najlepszą" była zdaniem poety, bo otworzyła mu „nową drogę, nowy kraj poetyczny, nietknięty ludzką stopą, kraj obszerniejszy, niż ta biedna ziemia, bo idealny...."

„Mazepę" chciał także ujrzeć w druku: „a jeżeliby mię wicher jaki zmiótł z tego świata, nim go wydam, to proszę was i zaklinam, abyście się o ten płód (w żywocie matki) u pani Pattey dopomnieli i wydali kiedyś na świat. Nie zapomnijcie...."

Po przeczytaniu zaś Mickiewiczowskiej epopei, sam chce o nim zapomnieć i rękopis pali.

Przed „Panem Tadeuszem" pochyla się twórca „Kordyana" i składa mu hołd całopalną ofiarą własnej tragedyi; w jego obliczu ślubuje inaczej odtąd patrzeć w „anielską twarz" przeszłości, inaczej słuchać jej „anielskiego głosu".

Stanisław Wasylewski.

---

[1]) Jest to urywek tylko z listu, który uszedł zupełnie uwagi historyków literatury i pozostał nieznany, choć był kiedyś drukowany w całości w *Czasie* (1871 nr. 96 z dnia 27 maja).

koni, jakiej przejazd koronowanej osoby, razem z jej dworem, wymagał. Legat nakazał był nawet zaciągnięcie koni artyleryjskich do zaprzęgów carskich, ale widocznie wojsko papieskie nigdy nie było na wysokości ówczesnych nawet wymagań, a przedewszystkiem konie nie były włożone do tak szybkiej jazdy, jakiej żądał północny władca.

Podczas obiadu, cesarz usłyszał niespodziewanie pod oknami muzykę koncertu miejskiego t. zw. *orbini* bolońskich, ośmdziesiąt czy dziewięćdziesiąt grajków na skrzypcach i kontrabasach. Wstał od stołu i przy świetle zapalonych pochodni, ujrzał muzykantów, gdy wyszedł na balkon. Widocznie jednak, muzyka, a raczej serenada, jaką mu wyprawiono (według zwyczaju przyjętego w kraju), niezbyt go entuzyazmowała, gdyż śmiał się, posłał im kilka dukatów, ale kiedy rozpoczęli drugi kawałek, polecił powiedzieć, że już ma dosyć muzyki....

Do Rzymu przyjechał przez bramę del Popolo 13 grudnia (1845 r.) o czwartej z rana i wysiadł w pałacu Giustiniani, gdzie mieszkał p. Butenjew, jego poseł i polecił niezwłocznie, aby w Watykanie zapowiedziano jego odwiedziny. Mieszkanie, jakie wtedy car zajmował, jest dzisiaj siedzibą masoneryi „Wielkiego Wschodu“ włoskiego, tablica zaś marmurowa, wmurowana na schodach, przypomina jeszcze ową chwilę.

Grzegorz XVI. (surowy Kameduła) kazał odpowiedzieć, że gotów jest przyjąć jeszcze tego samego dnia o godzinie pół do 12 i w tym celu polecił nawet wypuścić kazanie adwentowe, jakiego miał słuchać w kaplicy Sykstyńskiej. O wskazanym czasie rzeczywiście car Mikołaj zjawił się w Watykanie w towarzystwie p. Butenjewa, naczelnika policyi petersburskiej ks. Orłowa i ks. Piotra Wołkońskiego.

Ojciec św. oczekiwał gościa w sali przytykającej do tronowej. Kiedy się otwarły drzwi, car skłonił się uprzejmie przed Głową Kościoła katolickiego i ucałował mu rękę, Papież zaś pocałował gościa i przedstawił mu swoją świtę. Po tym krótkim wstępie ceremonialnym, monarcha rossyjski w towarzystwie tylko p. Butenjewa, wszedł za Papieżem do sali tronowej. Z Papieżem był tylko kardynał Della Genga, gdyż kardynał Lambruschini, sekretarz stanu, prosił, aby nie był obecny przy spotkaniu. Kardynał Della Genga miał służyć za tłumacza, gdyż car mówił po francusku, a Papież po włosku.

Audyencya trwała przeszło godzinę. Nabrała ona wtedy ogromnego rozgłosu w całej Europie, tem więcej, że nikt właściwie dobrze nie znał jej przebiegu i rozmowy, i tylko ogólnikowo wiadome było, co Papież powiedział. Grzegorz XVI. powiedział o niej jedynie słowa: „Powtórzyłem mu wszystko, co mi Duch Św. nakazał....“

Chodziły wtedy pogłoski, że przed samą audyencyą zjawił się u Grzegorza XVI. pewien ksiądz, Polak, który udzielił rady, aby przy rozmowie był przytomny ktoś z kardynałów, Della Genga, czy też Acton, aby w danym razie mieć świadka, albowiem obawiano się w Polsce, iż w razie dalszych prześladowań Kościoła, władze będą powoływać się na zezwolenie Papieża.... Dziś atoli jest wiadoma rozmowa, jaką dwaj przedstawiciele władzy świeckiej i duchownej prowadzili z sobą. Mikołaj I. posłał był przedtem Grzegorzowi XVI. podarunek: pięknie rzeźbiony krucyfiks z słoniowej kości na hebanowej podstawie. Wszedłszy do sali tronu, ujrzał krucyfiks na stole z pewnem zadowoleniem, ale mniej był kontent z obecności kardynała, stojącego przy oknie.

— „Najjaśniejszy Panie — odezwał się Papież — jestem od Was starszy i dlatego pierwej będę musiał stanąć przed Sądem Bożym. Nie mogę i nie chcę pokazać się przed najwyższym Sędzią naszego sumienia, nie dokonawszy obowiązku jako Głowa Kościoła i Ojciec wszystkich wiernych i nie przedstawiwszy Wam, że już czas jest, aby ustało ciężkie prześladowanie, jakie od tylu lat niesłusznie trapi katolików w Cesarstwie, a zwłaszcza w Polsce....“ Jednocześnie, aby lepiej powiadomić cara, wręczył mu memoryał objaśniający i wyliczający wszystkie ukazy i rozporządzenia, naruszające prawa i własność Kościoła.

Jak łatwo zrozumieć, Mikołaj I. wyglądał zdziwiony, przyjął rzecz zimno i — skrócił posłuchanie. Co odpowiedział, nie dostało się do publicznej wiadomości. Obecni zauważyli jedynie, że gdy szedł na audyencyę dumnie, śmiałym krokiem, jak gdyby on nie kto inny był panem Watykanu, wychodził z sal, nerwowym krokiem, jak gdyby zwarzony i tłumiąc uczucie, zeszedł ze schodów, wskoczył do powozu, który sam sobie szybko otworzył i zatrzasnąwszy z gniewem drzwiczki, odjechał.

Został on cztery dni w Rzymie. Na pożegnalnem posłuchaniu zapewnił Grzegorza XVI., że na memoryał odpowie z Petersburga i każe ukrócić wszystkie nadużycia, jakie były przytoczone. Wróciwszy do Rossyi, zapomniał o tych obietnicach, jak to przypominał jeszcze Pius IX. w *exposé* z r. 1866.

Minister spraw zagranicznych, p. Aleksander Izwolski, który towarzyszył Mikołajowi II. w tych dniach do Turynu, jest tym samym, który nawiązał te same (za Piusa IX.) stosunki między Stolicą Apostolską i Rossyą i był pierwszym, przed laty szesnastu, po dłuższej przerwie, posłem pełnomocnym przy Watykanie. *D.*

Wrzenie w Grecyi.

Do jakiego stopnia doszło rozluźnienie stosunków w Grecyi, dowodzi najnowsze zajście, o którem dowiadujemy się z depesz.

Doszła mianowicie wczoraj do Aten wiadomość, że kapitan marynarki Typaldos zajął przy pomocy torpedowca i 300 marynarzy arsenał w Salaminie.

Wysłano zaraz okręty pancerne, które zwróciły się przeciwko zbuntowanym i obrzuciły ich torpedowce ogniem. Zbuntowani odpowiedzieli w podobny sposób, jeden z torpedowców został trafiony. Arsenał znajduje się w rękach rządu, spodziewają się, że okręty rewolucyonistów poddadzą się.

Według depeszy rzymskiej *Tribuny* z Aten, potwierdzającej doniesienie o rewolucyi, którą urządził Typaldos, rząd grecki w porozumieniu z władzami wojskowemi postanowił obsadzić wojskiem linię kolejową z Starego Faleronu do Elonois. Z prowincyi ściągnięto wojsko do Aten, ażeby wzmocnić załogi. Wśród zbuntowanych ma się znajdować 9 oficerów. Załoga wielkich okrętów wojennych pozostała wierna. W mieście panuje spokój. Opinia publiczna jest przychylnie usposobiona dla rządu.

Na posiedzeniu Izby deputowanych oświadczył prezydent ministrów, iż od onegdaj zapanowało nienormalne położenie. Na szczęście ruch jest bardzo ograniczony. Rząd, który przygotowuje reformy na wszystkich polach, nie zaniecha zreformować marynarki. Ruch zmierza do przewrotu istniejącego porządku. Rząd ma obowiązek oświadczyć, że jest zdecydowany zapewnić ustawom znaczenie w całej pełni. Jeżeli oficerowie dali się porwać jakimś wpływom, mają czas, aby się opamiętać.

Liga wojskowa ogłasza następujący komunikat: Kapitan marynarki Typaldos, będący członkiem Ligi, złamał przysięgę i zażądał, aby Liga stanowczo domagała się, by rząd przedłożył Izbie deputowanych ustawę w sprawie oczyszczenia marynarki. Nie czekając atoli na załatwienie tej sprawy, Typaldos oświadczył kategorycznie, że chce zostać ministrem marynarki, aby skutecznie i energicznie zająć się reorganizacyą marynarki i rozwojem floty. Postawił 24-godzinne *ultimatum* i zagroził, że w razie odmowy przy pomocy torpedowca zajmie arsenał, aby wywrzeć nacisk na rząd. Liga przypuszcza, że Typaldos działa pod wpływem osób, które daleko stoją od spraw armii, a używają go jako narzędzia. Typaldos pragnie pozyskać dla swych planów innych oficerów marynarki. Liga uchwaliła jednogłośnie wystąpić przeciw Typaldosowi, wykreślić go z listy członków i postawić go przed sąd wojskowy, jako zdrajcę.

Do *Berl. Tageblattu* donoszą, że mocarstwa opiekujące się Kretą zawiadomiły Ligę oficerską w Atenach, że wkroczyłyby w razie próby gwałtownego przewrotu w Grecyi i nie pozwolą na akcyę skierowaną przeciw dynastyi.

To samo pismo donosi z Konstantynopola, że rząd turecki zawiadomił rząd grecki, iż jest gotów stanąć w obronie interesów greckiej rodziny królewskiej.

Tageblatt uważa wystąpienie mocarstw jako następstwo układów w Racconigi.

KRONIKA.

Lwów, 30 października.

— Kalendarz.

Niedziela (31 października):
Wolfganga b. — Godzimira. — Łuki ap.
Wschód słońca o godzinie 6·13 rano, zachód słońca o godzinie 4·04 po południu.
Poniedziałek (1 listopada):
Wszystkich Świętych. — Joiła pr. — Warcisława.
Wschód słońca o godzinie 6·15 rano, zachód słońca o godzinie 4·03 po południu.
Wtorek (2 listopada):
Dzień zaduszny. — Witymira. — Artemija.
Wschód słońca o godzinie 6·16 rano, zachód słońca o godzinie 4·01 po południu.

— Kalendarzyk myśliwski. W miesiącu październiku wolno polować na: zające, jelenie, kozły (rogacze), borsuki, cietrzewie i głuszce, bażanty i kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, pardwy i dropie, ptactwo błotne i wodne.

Sprzedawać wolno: wszelką zwierzynę łowną.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

(Z) **Z kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował inspektora Leona Klimkiewicza w Wiedniu, zastępcą naczelnika oddziału dla oddziału warstatów i woźby w dyrekcyi kolei Północnej; starszego rewidenta Emila Loscha we Lwowie, rewizorem kas w tamtejszej dyrekcyi; starszego komisarza budownictwa Ryszarda Wiederwalda we Lwowie, kontrolorem ruchu w tejże dyrekcyi, a starszego rewidenta Bazylego Mokrańskiego w Czerniowcach, naczelnikiem urzędu ruchu w Żywcu.

Nakoniec przeniesieni zostali: komisarz budownictwa Szymon Mannaberg w Spitalu nad Drawą, do oddziału dla trasy w Jaśle; komisarz budownictwa Aleksander Kopyciński we Lwowie, do okręgu dyrekcyi krakowskiej, tudzież starszy komisarz budownictwa Jakób Salter w Rudolfswert, do okręgu dyrekcyi w Bileku (Villach), przy równoczesnem odwołaniu jego przeniesienia do Czerniowiec.

— Z Politechniki. P. Jakób Frenkel, rodem z Tarnopola, złożył na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— Dwadzieścia pięć lat zawodowej pracy w drukarstwie obchodzi dziś p. Maksymilian Kaiser, zecer, pracujący obecnie w Drukarni Ludowej we Lwowie.

— Z Filharmonii. Eryk Schmedes, bohaterski tenor Nadwornej opery wiedeńskiej, wystąpi raz jeden przed tutejszą publicznością podczas koncertu, który odbędzie się 5 listopada b. r. w sali Filharmonii.

— Udział Polski w międzynarodowych kongresach hygienistów szkolnych. W tych dniach odbyło się pierwsze po wakacyach posiedzenie „Komitetu Towarzystw polskich“ zawiązanego przed rokiem z inicyatywy Towarz. nauczycieli szkół wyższych w celu zapewnienia należytego udziału Polski w trzecim kongresie międzynarodowym hygienistów szkolnych, który ma się odbyć w Paryżu w roku przyszłym.

Prof. dr. Twardowski zdawał sprawę z osobistego porozumienia z wybitniejszymi przedstawicielami tego działu nauki w Królestwie Polskiem (w czasie Zjazdu psychologów, neurologów i psychiatrów polskich w Warszawie). Komitet reprezentuje dziś wszystkie ziemie polskie, a w skład jego wchodzą delegaci Towarzystw lekarskich, hygienicznych i wychowawczych z całej Polski.

Komitet centralny w Paryżu okazał tym razem dobre chęci wobec żądań polskich, zapewniając naszej reprezentacyi w urzędowych publikacyach miejsce równorzędne z komitetami państwowymi i rezerwując dla dwu Polaków godność wiceprezesów honorowych sekcyjnych.

Sprawa przeszła obecnie ze stadyum przygotowawczego w okres właściwej pracy. Prezydyum tymczasowe zatwierdzono w jego składzie pierwotnym tj. prezesem wybrano prof. dr. Twardowskiego, sekretarzem zaś doc. dr. Piaseckiego, do którego też należy zwracać się w sprawach dotyczących kongresu, Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 2, tel. 1232. Nadto powierzono sekretarzowi redakcyę broszury francuskiej, ilustrowanej, o warunkach hygienicznych szkolnictwa polskiego, która ma wyjść nakładem Towarzystw biorących udział w akcyi i będzie rozdana między uczestników kongresu.

Poruszono też sprawę stosunku do Komitetu urzędowego, galicyjskiego, który powstał w czerwcu b. r. na wezwanie austryackiego Ministerstwa oświaty pod egidą władz rządowych. Z komitetem owym komitet polski utrzymuje styczność przez wzajemne posyłanie delegatów. Obie organizacye mogą wspierać się nawzajem pod warunkiem odpowiedniego rozgraniczenia terenu działania, jeśli n. p. komitet galicyjski poprzestanie na organizacyi udziału dyrekcyi szkół rządowych w wystawie, połączonej z kongresem, na wyjednaniu od Rządu zasiłków na podróże i t. p., zostawiając natomiast komitetowi polskiemu zrzeszenie wszelkich czynników nierządowych, jak gminy, Towarzystwa i t. p., oraz organizacyę udziału w pracy naukowej kongresu, której plan jest już ułożony.

Co do samego kongresu, zapowiada się on bardzo dobrze, a prace organizacyjne we wszystkich krajach idą raźno. Bardzo dogodną dla ogółu okaże się prawdopodobnie świeżo uskuteczniona zmiana terminu tego Zjazdu, ze Świąt Wielkanocnych na początek sierpnia.

— Z Izby sądowej. Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbędą się w V. nadzwyczajnej kadencyi sądu przysięgłych następujące rozprawy karne: 3 listopada Filip Wowk o zbrodnię zabójstwa. 4 listopada Jakim Sanocki i tow. o zbrodnię kradzieży. 5 listopada Bazyli Solski o zbrodnię kradzieży. 6 listopada Jan Umański o obrazę czci.

— Na »Bursy polskie« im. Andrzeja hr. Potockiego nadesłano w dalszym ciągu do Kasy Zaliczkowej następujące kwoty: p. Helena Ziembicka 49 kor. 94 hal.; na listę p. D. Wąsowicza we Lwowie: Eugeniusz Osadziński 1 kor., Janina Melchertówna 1 kor., Stefan Szałajdewicz 20 hal., Staś Szałajdewicz 20 hal., Halka Szałajdewicz 20 hal., Jan Szałajdewicz 2 kor., Mieczysław Czerny 1 kor., Zdzisław Weigel 1 kor., Dunin Wąsowicz Ludwik 3 kor., Zosia Dziubińska 20 hal., Tadzio Dziubiński 20 hal. Razem 10 koron; na listę p. Bronisławy Chmielewskiej, kasyerki jatek miejskich: B. J. 1 kor., Anna Jaremowicz 20 hal., Julia Podrzutek 20 hal., Marya F. 40 hal., Bronisława Klichowska 40 hal., Wanda Skocelowa 40 hal., Prodan 20 hal., Zubicki 20 hal., Rucki 50 hal., W. 20 hal., Jadwiga Lewicka 20 hal., Werner 20 hal., Klementyna Tuziakówna 20 hal., Azalia Skraziewicz 20 hal., J. Z. 20 hal., Katarzyna Krawiec 20 hal., Józefa Burger 20 hal., Anna Warchołek 60 hal., Józefa Kasprzycka 20 hal., Marya A. 20 hal., A. Neusserowa 20 hal., Wanda Sko. 20 hal., N. N. 10 hal., N. N. 20 hal., N. N 20 hal., Ratkowska 40 hal., dr. Zbigniewowa Pazdrowa 50 hal., N. N. 10 hal. Razem 8 koron; na listę dr. Emila Bleichera, adwokata krajowego w Tłustem: A. Medwecki 1 kor., Piotr Chrostek 1 kor., Pasławski 40 hal., W. A. 30 hal., Jawor. 1 kor., Jachimowski 50 hal., Bernard Chrenger 1 kor., Józef Metzger 1 kor., Adolf Frenkl 1 kor., Leon Weiser 2 kor., Chaim Langhab 1 kor., L. Gerner 1 kor., Józef Friedmann 1 kor., Mandel Koch 50 hal., Izrael Leib Hübszer 50 hal., Izaak Schechner 1 kor., Dawid Bronberg 1 kor., Stefan Bendarowski 1 kor., Aba R. W. 1 kor., Salomon Liebman 1 kor., Gerszon Lublin 50 hal., Salomon Sporn 50 hal., Chaim Badler 1 kor., Aron Schwitzer 1 kor., Efroim Menczel 1 kor., Stefan Nesterowicz 2 kor., Franciszek Wild 1 kor., Marceli R. not. 3 kor., Henryk B 3 kor., Braun 1 kor., dr. Emil Bleicher 5 kor., T. 50 hal., K. 50 hal., J. 2 kor., Spritzer 1 kor., Naftnli Hornik 1 kor., Samuel Gärtner 1 kor., Matias Hollenberg 1 kor. 50 hal. Razem 44 kor. 70 hal.

Komitet prosi o nadsyłanie pieniędzy pod adresem: „Gal. Kasa zaliczkowa we Lwowie“, wszelkie zaś listy pod adresem sekretarza Komitetu, adwokata dr. Bronisława Michalewskiego, we Lwowie, pl. Maryacki 10.

— Ślub. Dnia 21 b. m. o godz. 10 rano w kościele parafialnym w Miejscu Piastowem odbył się ślub Krystyny, córki Urszuli z Łętowskich i ś. p. Jana Trzecieskich, z hr. Antonim Potockim, synem Anny z hr. Działyńskich i ś. p. Stanisława Potockich z Rymanowa.

△ **Zgubiono:** krótki kołnierz z gronostajów.

△ **Znaleziono:** w Rynku binokle.

△ **Rabunek.** W ulicy Starotandetnej napadło wczoraj wieczorem trzech jakichś drabów na idącego chodnikiem montera Jerzego Jaworskiego-Horoszkiewicza i gdy dwaj przytrzymali go za ręce, trzeci wyciągnął mu z kieszeni srebrny zegarek „roskopf“ ze srebrnym łańcuszkiem. Rabusie zbiegli następnie w jedną z bocznych uliczek.

△ **Pożar.** W karczmie za rogatką Wulecką, należącej do gminy ewangelickiej, wybuchł wczoraj wieczorem pożar, ofiarą którego padła tak ta karczma, jak i sąsiedni budynek. Szkoda wynosi blisko 1200 kor.

△ **Znaczna kradzież kosztowności.** P. Fryderykowi Kriegerowi, zastępcy firmy Rosenblatta w Wiedniu, bawiącemu chwilowo w interesach w naszem mieście, skradziono wczoraj z zamkniętego na klucz pokoju gościnnego, po rozbiciu kufra, 240 złotych zegarków, 90 pierścieni, 80 łańcuszków, 6 butonów brylantowych, łącznej wartości 30.000 kor.

△ **Kronika policyjna.** Włościaninowi z Dąbrowicy, Wasylowi Pukale, skradziono wczoraj z kieszeni pulares, zawierający 103 kor. w banknotach i srebrze.

† **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie: Anna Bodenholz, wdowa po urzędniku w 71 roku życia; Jan Ingarden, kapitan 30 p. p. w 48 r. życia; Helena Mazurkiewicz, wdowa po zarządcy browaru w 39 r. życia; Karolina Jaroszczak w 22 r. życia; Marya Dubel w 64 r. życia; Helena Korol, wdowa po przemysłowcu w 83 r. życia; Wojciech Witusik w 85 r. życia; Zofia Wolf, żona em. werkmistrza w 50 r. życia; Cyryl Walecki, właściciel realności w 60 r. życia.

— Sprawa Janiny Borowskiej. Dzienniki krakowskie donoszą, że do postępowania karnego przeciw Janinie Borowskiej przyłączył się adwokat dr. Zygmunt Kłębkowski imieniem matki, siostry i żony ś. p. dr. Lewickiego.

— Wycieczka turecka w Wiedniu. Członkowie wycieczki tureckiej zwiedzali wczoraj po południu gmach parlamentu i z galeryi przysłuchiwali się jego obradom. Następnie zwiedzali rozmaite instytucye miejskie, a wieczorem byli na przedstawieniu w teatrach.

— Schwytanie świętokradczyni. Przed kilku dniami, jak donosiliśmy, okradziono kościół w Nasielsku. Sprawcę kradzieży już wykryto i przedmioty skradzione odebrano. Świętokradztwa dopuściła się kobieta, już poprzednio za kradzież karana. Zabrane w kościele przedmioty zakopała na cmentarzu i tam je znaleziono. Gdy przestępczynię schwytano, tłum chciał jej wymierzyć doraźną karę. Z trudnością ksiądz miejscowy przy pomocy policyi zdołał ją obronić.

— Strejk. W fabryce sukna Hofmana w Jaworznie wybuchł strejk z powodu różnicy płac. Fabrykę zamknięto.

Kronika zagraniczna.

* **Podarunek carowej dla królowej włoskiej.** Z Rzymu donoszą: Car Mikołaj przywiózł królowej Helenie jako podarunek od swojej żony pamiętnik, który królowa Helena spisywała, kiedy się jeszcze kształciła jako panna w instytucie panien szlacheckich w Petersburgu. Ten pamiętnik odnalazła carowa, kazała go oprawić w perłową masę, a na pierwszej stronie umieściła następujący napis: „Cnoty i szlachetne serce Heleny tworzą najpiękniejszy podarunek, jaki Wiktor Emanuel zrobił Włochom".

Ten podarunek wzruszył niezmiernie oboje królewstwo.

* **Katastrofa w kopalni.** W kopalni Rhynney w Anglii, nastąpiła wczoraj eksplozya gazów. Dotychczas wydobyto 11 zwłok.

* **Trzęsienie ziemi.** W nocy z czwartku na piątek odczuto w Messynie kilka razy trzęsienie ziemi, które nie wyrządziło żadnej szkody.

* **Morderstwo rabunkowe.** W sobotę dokonano w Elblągu zamachu morderczego, połączonego z rabunkiem na znanym tamtejszym lekarzu. W sobotę rano — jak każdego dnia — lekarz dr. Ernest Krause, udał się do lasku miejskiego. O godz. pół do 11 wypił w kawiarni tamtejszej kawę, poczem przez t. zw. „Albertsteg" udał się do miasta. Nagle w miejscu mniej uczęszczanem strzelił ktoś do doktora. Kula trafiła go w głowę. Następnie — jak wykazują ślady — morderca musiał uderzyć lekarza jakiemś tępem narzędziem, w końcu przez pchnięcie nożem w kark pozbawił go życia. Zwłoki znaleziono wkrótce po morderstwie, gdyż były jeszcze ciepłe. Zrabowano mu zegarek i pugilares. Prokuratorya rozpoczęła natychmiast energiczne śledztwo przy pomocy psów policyjnych. Dotychczas mordercy nie wykryto.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. *(aw)* Pierwszy dzień jubileuszowych godów ducha Słowackiego zakończył się pięknie przedstawieniem ku czci Juliusza w Teatrze miejskim. Grano po raz pierwszy „Sen srebrny Salomei". Na sali panował nastrój uroczysty, który udzielił się także artystom. Nie pamiętam już oddawna przedstawienia tak pod każdym względem udatnego, jak wczorajsze. Wyborne opanowanie pamięciowe ról pozwoliło każdemu z artystów dać z siebie wszystko najlepsze. Nawet interpretacya wiersza Słowackiego wypadła poprawniej, niż zazwyczaj. Nowe dekoracye, ujęcie sceny w ramy powiększające perspektywę sceniczną, zastosowanie systemu kotar i bardzo dobrze obmyślane efekty świetlne, złożyły się na całość niezwykle interesującą. Z prawdziwą też radością podkreślam ów objaw staranności i najlepszych chęci ze strony naszego Teatru, który tak pięknem wystawieniem „Snu srebrnego Salomei" przyczynił się rzetelnie do uświetnienia lwowskich uroczystości Słowackiego. Niemniej należą się i wykonawcom wczorajszej premiery słowa gorącego uznania i zachęty. Pp. Szobert (świetny Regimentarz), Chmieliński, Żelazowski, Hierowski i Wysocki, oraz pp. Michnowska i Zielińska zasłużyli istotnie na pochwałę i na te oklaski, jakimi ich wczoraj tak szczodrze darzono.

Obszerniejsze sprawozdanie odkładamy z braku miejsca do następnego numeru.

Dr. Juliusz Kleiner „Studya o Słowackim". Lwów, nakładem Towarzystwa wydawniczego 1910.

Rok jubileuszowy Słowackiego nie przeminie bez śladu. Umilkną echa uroczystości na cześć Juliusza, powiędną laury u jego stóp składane, pozostanie jednak trwała, wieczna po nich pamiątka: literatura, którą wydało święto Słowackiego, tak obfita, tak w swej treści poważna i cenna, że uchodzić może śmiało za chlubę nauki i wiedzy polskiej. Nasi uczeni, a podkreślam to z wielką radością, że Lwów zajął wśród nich dominujące stanowisko, oddali Słowackiemu hołd sercu jego najmilszy — otworzyli odrzwia wiodące do świątyni Króla-Ducha poetów polskich i uczynili z niej przybytek dostępny wszystkim i wszystkim już zrozumiały. Prace ich zbliżają Słowackiego coraz więcej do społeczeństwa. Oddają go narodowi. I to zasługa największa, zapłata najbogatsza za to, co poeta kiedyś przecierpiał z braku poparcia i zrozumienia jego duszy, jego działalności poetyckiej.

Rąbek za rąbkiem odsłaniają się tajemnice twórczości Juliuszowej. Coraz to nowe powstają w niej światy, coraz to jaśniejszym świecą blaskiem.

W jednym tylko roku ukazują się trzy wydania dzieł Słowackiego: we Lwowie, profesorów naszej Wszechnicy Gubrynowicza i Hahna i prof. Piniego, a w Warszawie, dr. Artura Górskiego.

Cały szereg broszur, studyów, przyczynków biograficznych, rozpraw, ksiąg pamiątkowych zasila dość skąpą dotąd literaturę krytyczną, a każde z tych przedsięwzięć dorzuca cegiełkę do gmachu zbudowanego pamięci nieśmiertelnej poety.

Dr. Juliusza Kleinera „Studya o Słowackim" są jedną z takich cegiełek dorobku dni ostatnich.

Na autora „Studyów" zwrócono już dawniej uwagę. Badania jego krytyczne, ujmowane dotąd w formę szkiców i artykułów dziennikarskich, wyróżniały go zawsze pochlebnie z pośród młodego pokolenia pisarzy lwowskich. Wydana zaś teraz książka — pierwszy plon działalności dr. Kleinera — usprawiedliwiła w zupełności ową opinię, jakiej zażywał autor studyów nad „Odą do młodości", rozpraw o „księciu Michale Twerskim", o Janie Kasprowiczu" i t. d.

Do literatury krytycznej wnosi dr. Juliusz Kleiner doskonałe przygotowanie do swego zawodu. Wyszkolony na dobrych wzorach, posługuje się zawsze trafną metodą badania, chwyta w lot nasuwające mu się wnioski, z których wysnuwa hipotezy niejednokrotnie oryginalne i pewne. Umie przekonać czytelnika i rozbudzić wiarę w słuszność swych twierdzeń. Zalety te uwidoczniają się najwyraźniej w studyach dr. Kleinera o Słowackim, które są zarazem probierzem jego kwalifikacyj naukowych i zdolności krytycznych.

Książka dr. Kleinera obejmuje trzy prace: Patryotyzm Słowackiego, rozbiór „Króla Ducha", i „Muzyka u Słowackiego".

W pierwszej przedstawia autor wiernie ewolucyę patryotyzmu poety, starając się o rozwiązanie zagadnienia: jakie były patryotyczne postulaty Słowackiego, jaką on wartość przypisywał stosunkowi swemu do Ojczyzny, wreszcie na jakiem tle i z jakiego źródła zrodziła się dwoistość jego patryotyzmu i idea dwoistości Polski.

Ograniczając się do przedstawienia tych uczuć w jednolitym i ciągłym rozwoju, wyświetla dr. Kleiner psychologiczne ich podłoże, dzieląc całe studyum na cztery części. Definiuje najpierw patryotyzm Słowackiego przed powstaniem 1830/1 i wyraża przekonanie, że w tym czasie „miłość ojczyzny nie była jeszcze u młodego Słowackiego uczuciem górującem, mimo, że podobno pierwej niż o sławie autorskiej, zaczął marzyć o wyswobodzeniu ojczyzny", przechodzi następnie do tego okresu życia poety, w którym on kraj opuścił udając się zrazu do Szwajcaryi, a później na Wschód.

W chwili wybuchu powstania 1831 r. patryotyzm Słowackiego nie był jeszcze tak silny, by zapanować wszechwładnie nad organizacyą psychiczną poety, dopiero wyjazd z kraju, poczucie osobistej winy, wywołane tym wyjazdem i nieszczęścia ojczyzny rozbudziły w nim tęsknotę, wywarły wpływ stanowczy na twórczość Słowackiego i skłoniły go do zwrócenia się do tematów, które uważał za *par excellence* narodowe, za podstawę przyszłej literatury polskiej. Tak powstały „Żmija", „Lambro" „Kordyan", będący wyrazem spotężniałego już patryotyzmu poety i. i.

W tym okresie nie przedstawia wszakże ów patryotyzm żadnych szczególnych właściwości. Dopiero w czasie pobytu w Grecyi zaznacza się odrębny jego charakter. Widok Grecyi ożywił w Słowackim wspomnienia świeżych walk o niepodległość i dawnych bohaterskich bojów helleńskich, a wspomnienia te przekonują go, że ukochana przezeń Polska zbliżona jest bardziej do Hellady niż do Polski współczesnej, że przedmiotem miłości jego jest ideał, od którego rzeczywista Polska jest bardzo oddalona. Odtąd też patryotyzm Słowackiego staje się **dwoisty**, obejmujący na przemian to Polskę idealną, to rzeczywistą, genezą zaś tej dwoistości zajmuje się rozdział trzeci książki dr. Kleinera, po którym następuje rozbiór najważniejszej epoki — ostatecznego zwycięstwa uczucia patryotycznego.

Jest to epoka mistycyzmu. Uczucia osobiste poety ustępują posłannictwu, służbie idei, którą on wypełnia jako poeta; w twórczości też jego szukać odtąd należy podstaw do oceny patryotyzmu Słowackiego. Patryotyzm ten potężnieje; z dawnych wyrazów uczuciowych zachowuje dwoistość swoją, idzie wszakże dalej: sprawę narodową poczyna identyfikować ze sprawą Bożą, w Polsce widzi przewodniczkę narodów, żąda od niej wielkości, niezmożonej siły żywotnej, marzy nawet o przyszłych dla niej formach, które mają być republikańskie i reprezentujące wolność idealną i idealną demokracyę, w której żaden duch wyższy nie ulegałby niższemu.

Rozbiorem i genezą tego przeobrażenia jakie dokonało się w duszy Słowackiego w stosunku jego do Polski, opartem na odpowiednich cytatach z dzieł poety, kończy dr. Kleiner doskonałą, z wszech miar interesującą pracę o „Patryotyzmie Słowackiego", przechodząc w następnej do rozprawy o „Królu Duchu".

Jest to pierwsza część monografii o „Królu Duchu". Dalsze zamierza autor później ogłosić. Obejmują one rozbiór szczegółowy treści z uwzględnieniem wszelkich stron opracowań i waryantów, wpływy literackie, stronę ideową i estetyczną tego poematu. Na razie poprzestaje dr. Kleiner na oświetleniu zasadniczych pierwiastków, które złożyły się na treść „Króla Ducha" i zbadaniu, jaka jest ich geneza i ewolucya w twórczości Słowackiego.

„Króla-Ducha" uważa autor za dzieło skrzyżowania się dwu ogromnych pomysłów poetyckich: pomysłu cyklicznego poematu historycznego z pomysłem poematu filozoficznego opartego na ewolucyi i metampsychozie, który jest zarazem całokształtem systemu filozoficznego poety i posiada charakter metampsychicznej autobiografii.

Jako poemat historyczny jest „Król Duch" przetworzeniem dziejów Polski; obejmuje epokę Piastowską, Jagiellońską, czasy Zamoyskich i Zborowskich, Zbaraż i Konfederacyę Barską, a zawiązkiem jego jest plan sześciu tragedyj, czyli kronik dramatycznych. Nie wszystkie wprawdzie tragedye, których tematy przedstawione potem zostały w „Królu-Duchu" są znane, można jednak, idąc śladem wywodów autora, zrekonstruować ich całokształt i porządek w jakim miały następować. Dr. Kleiner ustawia dramaty te w porządku następującym: „Lilla Weneda", „Krakus" (zachowany w fragmencie), „Wanda" (nie napisana), dramat Popiela, „Balladyna" i dzieje Piasta.

Na genezę „Króla Ducha", jako poematu filozoficznego położył autor nacisk szczególny. Poznanie ewolucyi jego uważa bowiem za konieczne dla związania tego dzieła z całą twórczością Słowackiego i dla wyjaśnienia pewnych zmian, jakich doznawał charakter poematu podczas długiego okresu tworzenia. Przed napisaniem „Genezis z ducha" utwory Słowackiego nie były wyrazem jednolitego systemu filozoficznego, dopiero poemat ten tworzy zwrot w charakterze jego działalności poetyckiej.

Słowacki zajmował się wówczas Platonem i za jego przykładem postanowił dalszą część „Genezis" przybrać w formę wykładu dyalogicznego. Z tego dyalogu zachowały się tylko fragmenty; dokładnem zbadaniem ich stosunku i ustanowieniem czasu ich powstania krytyka dotąd się nie zajmowała, lukę tę wypełnia więc dr. Kleiner, określając charakter dyalogu filozoficznego i tzw. „Teogonii", w której tkwi zarodek „Króla Ducha" i wygłaszając nowy zupełnie pogląd na datę powstania „Poety i natchnienia" i stosunek tego utworu do „Zborowskiego".

Wyprowadziwszy genezę „Króla Ducha" z dwu pomysłów: poematu historycznego i filozoficznego, wykazuje dr. Kleiner dalej, jak z obu tych pierwiastków wyłaniają się trzy postaci główne: bohatera, jego towarzyszki duchowej i przeciwnika.

Krytyka widziała dotąd w „Królu Duchu" jedną tylko postać — bohatera, dr. Kleiner innego zaś jest zdania. Utrzymuje, że zasadniczym szkieletem myślowym poematu jest historya owych trzech postaci, które ulegają na równi z postacią główną całemu szeregowi wcieleń i przeobrażeń. Rozbiera je tedy dr. Kleiner, mówiąc najpierw o motywie autobiograficznym w postaci głównej, a potem o pierwiastkach, które się na nią złożyły: Annellizm, Helionizm i pierwiastek Lucyferowy.

Przechodzi następnie do towarzyszki bohatera — „Umiłowanej" — i wyprowadza ją od pasiereczki z Pornic, zespalającej się później, z postacią Zofii Węgierskiej, wreszcie matki i Ludwiki Śniadeckiej, określa wreszcie jej związek zasadniczy z poematem i kolejne wcielenia w Wandę, Dobrawnę, Swentynę i Jadwigę.

Ostatni rozdział poświęca autor genezie duchowego przeciwnika bohatera „Króla Ducha" i dochodzi do przekonania, że tym przeciwnikiem nie mógł być nikt inny, jak tylko Mickiewicz, w którym to zestawieniu chciał poeta przenieść niejako walkę swą osobistą z twórcą „Pana Tadeusza" na teren mistyczny, dając jej wyraz w postaci przeciwnika bohatera „Króla Ducha".

Niemniej ciekawą, w wywodach swych nową i oryginalną jest rozprawa dr. Kleinera o muzyce u Słowackiego.

Aktualna dzisiaj kwestya zbliżenia poezyi do muzyki zwraca szczególniej uwagę na stosunek poetów do tej właśnie sztuki. Podwójnie zaś interesujące staje się to zagadnienie, gdy chodzi o praojca i mistrza dzisiejszych polskich wyznawców muzyki słowa — o Słowackiego. Roztrząsając je więc odpowiada dr. Kleiner na następujące pytania: O ile Słowacki sam zajmował się muzyką, o ile znał jej dzieła, co o nich sądził, jakie miał poglądy na znaczenie i istotę muzyki i jaką rolę ona odegrała w jego twórczości poetyckiej.

Muzykalność — pisze autor — odziedziczył Słowacki po matce. Gry na fortepianie uczył go Jan Fok, organista przy kościele św. Jana w Wilnie, studya swoje przerwał wszakże później, wracając do nich dopiero w Genewie i we Florencyi, po powrocie z podróży na Wschód. Lecz i tutaj nie trwał długo zapał Słowackiego. Spostrzegł, że gra krępuje mu twórczość, poświęcił ją więc swej Muzie. W Paryżu nie miał już fortepianu, nie przestał jednak zajmować się muzyką, czego dowodem są listy, a przedewszystkiem później wyrobiony w nim pogląd na muzykę w epoce mistycyzmu. Stworzył on sobie wówczas system mistyczny, który tłumaczył nietylko powstanie i istotę muzyki, lecz i odpowiedź na pytanie, zkąd się bierze element muzyczny w poezyi.

Dr. Kleiner podnosi dalej, że forma pieśni tj. samoistnego utworu przeznaczonego do śpiewu lub pisanego z myślą o melodyi, jest na ogół obca twórczości Słowackiego. Wystarcza mu muzykalność, wydobyta z samego słowa, bez istotnego wpływu form muzyki na poezyę, czego następstwem jest, że muzyka, jako sztuka odrębna, dla genezy utworów Słowackiego nie ma istotnego znaczenia. Poeta znał jednak doskonale narodową wartość muzyki i odczuwał ją niezmiernie wyraziście i subtelnie.

Wskazaniem szeregu przykładów, które są tego dowodem, zakończył dr. Kleiner swą rozprawę, zamykającą zarazem jego studya o Słowackim. Wyświetliły one niejedno, uchwyciły niejeden rys zasadniczy twórczości Słowackiego, połączyły ściślość i całkowitość badań z objęciem ogromnego materyału, który w pracy dr. Kleinera zyskał nowe oparcie naukowe, a autorowi jej przysporzył — sławy, dobrze i rzetelnie zasłużonej.

Alfred Wysocki.

(j. pietrz.) **»Republikaninowi z ducha«.** Taki tytuł nosi opublikowana świeżo przez czytelnie Towarzystwa szkoły lud. im. Juliusza Słowackiego księga pamiątkowa, wydana ku uczczeniu roku jubileuszowego poety. Składają się na nią prace pięciu autorów: Tadeusza Piniego, Adama Zagórskiego, Michała Sokolnickiego, Andrzeja Niemojewskiego i Józefa Kwiatka. P. Pini wykazuje w swoim artykule, że podłożem poezyj Słowackiego była głęboka miłość Ojczyzny, baczenie na bieg jej spraw, troska o przyszłość i tęsknota za utraconym krajem; p. Zagórski kreśli bieg linij twórczych, po których zdążała ewolucya serca poety aż do wydania z siebie „Króla Ducha"; pp. Sokolnicki i Niemojewski starają się ideę wielkiego twórcy z jej niebosiężnej, wieszczej wyżyny ściągnąć na teren codziennej polityki i walk partyjnych; wreszcie p. Kwiatek omawia znaczenie „Kordyana" dla Polski. Wyjątki z pism poety, rozsiane po wydawnictwie, które autorowie wyżej wymienionych artykułów starają się podporządkować pod wywody własne, dopełniają całości tego wydawnictwa, nacechowanego stronniczością partyi, tak przedziwnie nie licującą ze szczytnem posłannictwem ducha Słowackiego.

Bardzo piękna i stylowa jest winieta p. Kaczor-Batowskiego na okładce książki. Przedstawia opromieniony wschodzącem słońcem rozkołysany dzwon, nad którym rozpiął skrzydła orzeł.

(j. pietrz). **Władysław Ćwik.** „Badania stylometryczne nad językiem Juliusza Słowackiego". Lwów 1909.

W literaturze naszej krytycznej nie ma prac ściśle naukowych o języku Słowackiego. Wprawdzie mówi się ogólnikowo o świetności stylu twórcy „Beniowskiego", o tem, że piękność jego języka jest raczej muzyczna, aniżeli malarska; wprawdzie intuicyjnie krytycy i czytelnicy potrafią odróżnić styl Słowackiego od innych poetów, ale w czem leży ta różnica, a zwłaszcza, jakie koleje i ewolucye przechodził jego język, z tego nie zdają sobie sprawy.

Te właśnie koleje i ewolucye języka poety przedstawia w niniejszej rozprawie p. Ćwik w świetle stylometryi. Jak wiadomo, język każdego autora przechodzi fazy, zmieniające się niemal z rokiem każdym; inny jest też w utworach początkowych, inny w okresie męskim, inny u schyłku życia. Na podstawach takichto dociekań stylometrycznych ustala autor rozprawy chronologię tych utworów Słowackiego, których czas powstania nie był nam bliżej znany.

Wysoce interesująca praca p. Ćwika obejmuje pięć rozdziałów, omawiających ewolucyę słownictwa, znaczeni, składni, odmiany i jako konkluzyę wyprowadzenie odnośnych wniosków, dotyczących porządku powstawania dzieł Słowackiego.

»Cieniom Juliusza Słowackiego, rycerza napowietrznej walki, która się o narodowość naszą toczy — uczniowie Wszechnicy lwowskiej". Słowo wstępne napisał Józef Kallenbach, okładkę rysował Stanisław Dębicki, wydaniem kierował Stanisław Wasylewski. Lwów 1909. Gubrynowicz i Syn.

Wśród hołdów składanych poecie wyróżnia się ta książka piękną szatą zewnętrzną, a jako głos najmłodszej generacyi naszych historyków literatury, zasługuje na baczniejszą uwagę. Obszerniejsze sprawozdanie podamy wkrótce.

Miesięcznika Heraldycznego numer podwójny za sierpień i wrzesień rozpoczyna wspomnienie pośmiertne (wraz z portretem) o ś. p. Adamie Fredro-Bonieckim tak bardzo zasłużonym autorze niestety niedoprowadzonego do końca „Herbarza polskiego". Obok stałych rubryk, znajdujemy tu interesujące rozprawy, jak: dr. Tadeusza Mańkowskiego „Hoczew i Balowie" i dr. B. Barwińskiego „Pieczęcie bojarów halicko-włodzimierskich z pierwszej połowy XIV. wieku".

Wieczór sonatowy Henryka Melcera i Wacława Kochańskiego, który odbędzie się w niedzielę 7 listopada, odznacza się pięknym programem, tem bardziej interesującym, że zapozna słuchaczów z sonatami polskich kompo-

zytorów. Zostaną odegrane: Sonata I. Paderewskiego (pierwszy raz we Lwowie), sonata Z. Stojowskiego i sonata H. Melcera, przyjęte w zeszłych sezonach z tak szczerym zachwytem publiczności i prasy.

Niezawodnie koncert ten sprowadzi liczną rzeszę spragnionych poważnej muzyki w świetnem wykonaniu naszych artystów.

Kornel Makuszyński. „Rzeczy wesołe". Lwów. Nakład księgarni B. Połonieckiego 1909.

(z. s.) Jestto szereg felietonów, wyróżniających się przedewszystkiem wytwornym kunsztem stylowym, łączącym harmonijnie w zgrabnie zbudowanych, a nieoczekiwanych zwrotach indywidualnej prozy, groteskowość z poezyą, albo gryzący sarkazm z naiwną dobrodusznością. Autor grupuje w zdaniach wyrazy tak, jak robotnik układający mozajkę z różnokolorowych, jaskrawych kamyczków i szkiełek; nie zawsze jednak dla wywołania wrażenia piękna, najczęściej zaś dla olśnienia czytelnika efektem wzajemnego przeciwstawienia ich farb i blasku. Według starej recepty felietonowego szablonu, treść i temat odgrywają w takich utworach rolę podrzędną. Niekiedy jednak, jak n. p. w „Historyi malarza", ładny i nowy pomysł satyryczny uwydatnia się, pełen życia i prawdy, na tle barwnej frazeologii, świadcząc pochlebnie o rzeczywistem, artystycznem dostojeństwie talentu zręcznego felietonisty.

»Księga Przemysłu Polskiego«, obrazy i opisy polskich fabryk, zakładów przemysłowych, warstatów rękodzielniczych i przedsiębiorstw handlowych trzech dzielnic Polski — wychodzić zacznie w zeszytach ozdobnie wydawanych od listopada b. r.

Stworzyć obraz wierny i skończony obecnego stanu naszego przemysłu, handlu i rękodzieł, zbliżyć jak najszersze warstwy społeczeństwa do polskich producentów, zrobić przegląd sił na polu ekonomicznem, ilustrując i opisując urządzenia techniczne i rozmiary produkcyi, jakość i rodzaje wytwarzanego towaru — oto zadanie, jakie podjęło wydawnictwo „Księgi przemysłu polskiego".

Na Galicyę i Bukowinę redakcya i administracya: Kraków, ul. Karmelicka l. 7.

Nowe Regestra gospodarcze układu p. Kazimierza Madeyskiego wyszły świeżo nakładem firmy p. Seyfarta i Dydyńskiego we Lwowie. Wydanie jest poprawione i uproszczone w ten sposób, że przegląd obrotu i stan remanentów w zbożu, roślinach okopowych i paszy jest każdocześnie uwidoczniony. Dla inwentarzy żywych, kontroli stanowienia, mleczności i ocielenia krów, jakoteż ożrebienia klaczy są wstawione tabelki. Obroczniki natomiast są wyjęte i mogą być osobno prowadzone. Cena egzemplarza 5 koron.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, „Straszny dwór", opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki; gościnny występ Henryka Drzewieckiego i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę, o godz. 12 w południe, ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego, „Poranek uroczysty" staraniem komitetu.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu, „Mazepa", tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W niedzielę, o godz. 7 wieczorem, „Złota czaszka", J. Słowackiego. Nastąpi „Halka", opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki.

W poniedziałek, o godz. pół do 4 po poł. „Lilla Weneda", tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W poniedziałek, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 26 „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach J. Kalmana.

We wtorek, z powodu dnia Zadusznego początek o godz. 8 wieczorem „Dziady", Adama Mickiewicza, sceny dramatyczne, według układu scenicznego Stanisława Wyspiańskiego.

We środę, po raz 2gi „Sen srebrny Salomei", dramat w 5 aktach Słowackiego.

We czwartek, „Rigoletto", opera w 3 aktach z prologiem Józefa Verdi'ego, gościnny występ Henryka Drzewieckiego, artysty opery warszawskiej i występ Józefa Szymańskiego.

W piątek, po raz 1szy, „Samotni", dramat w 5 aktach Gerharda Hauptmana.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Niedziela po południu, „Wielkie Bractwo", komedya w 3 aktach A. hr. Fredry.

Niedziela wieczorem, „Judyta", tragedya w 5 aktach F. Hebla.

Poniedziałek po południu, „Młynarz i jego córka", dramat w 5 aktach E. Raupacha.

Poniedziałek wieczorem, „Noc listopadowa", dziesięć scen dram., nap. S. Wyspiański, ilustracya muzyczna Raczyńskiego.

Wtorek po południu, „Doktor z musu", komedya w 3 aktach Moliera; zakończy: „Posażna jedynaczka", komedya w 1 akcie A. hr. Fredry.

Wtorek, „Dziady", scena dramatyczna w 7 obrazach A. Mickiewicza.

Środa, „Romeo i Julia", tragedya w 5 aktach Szekspira.

Czwartek, „Nowa Dejanira", dramat w 5 aktach J. Słowackiego.

Piątek, „Horsztyński", dramat w 5 aktach J. Słowackiego.

Sobota, „Lady Frederick", komedya w 3 aktach Maughama, przekład S. Sierosławskiego.

Niedziela po południu, „Zemsta", komedya 4 aktach wierszem A. hr. Fredry.

Niedziela wieczorem, „Lady Frederick", komedya w 3 aktach Maughama, przekład S. Sierosławskiego.

KU CZCI SŁOWACKIEGO.

Hołd lwowskiej Rady miejskiej.

Wczoraj o godzinie 8 wieczorem odbyło się uroczyste posiedzenie lwowskiej Rady miejskiej, celem złożenia hołdu Juliuszowi Słowackiemu. Radni przybyli na posiedzenie w strojach galowych, obie zaś galerye wypełniła szczelnie publiczność.

Gdy radni zajęli swe fotele, wstąpił na trybunę prezydent miasta p. Ciuchciński, przybrany w złoty łańcuch prezydencki i przemówił w te słowa:

„Świetna Rado! Zgromadziło nas dzisiaj osobliwe święto. Stolica kraju przerywa dziś szarugę dnia powszedniego, odkłada codzienne sprawy i zadania i przychodzi uroczysta i odświętna, żeby złożyć hołd poecie. A musi to być potężny duch i w narodowem życiu z wodzów większy, skoro w stuletni jubileusz jego urodzin, po wszystkich ziemiach Polski i gdzie tylko rozbrzmiewa mowa polska, w kraju, obczyźnie i za morzami do hołdu pochyliły się wszystkie czoła, jakby pod narodowym rozkazem.

Wzbogacił polską poezyę, literaturę, dramat mnóstwem arcydzieł, nauczył język ojczysty mówić czarodziejskiemi słowy, daje duszy, sercu polskiemu wszystkie estetyczne rozkosze.

A jednak naród nie stałby schylony przed postacią wielkiego poety, gdyby on nie był czemś więcej. Jeżeli dzisiaj jeden głos woła, żeby popioły wieszcza spoczęły w grobach królewskich Wawelu, jeżeli wnet staną na publicznych placach pomniki Słowackiego, to znak, że ten wieszcz dał narodowi nietylko arcydzieła formy, ale zapalił przed nim przewodnią gwiazdę, że mu oświetlił drogi odrodzenia, że mu otworzył tajemnicę lepszej przyszłości.

Bo on ukochał całą przeszłość, jej wszystkie cele i ideały, ale rozumiał wszystkie przeszłości braki i winy i grzechy, zrozumiał czasy i proces historyczny i on dziecię miasta, zrozumiał, że przyszła Polska nie odrodzi się cudem, ni wstanie w kontuszu tylko i złotym żupanie, z dawnemi wadami, uprzedzeniami i ciemnotą.

Więc szukał nowych sił, w zastępach nowych i nowych ideach. Więc mówił: „Kocham lud więcej, niż umarłych kości", choć nikt świetniej nie umiał przedstawić starej Polski w jej całym blasku i majestacie.

Więc zwątpiałym wołał: „Niech żywi nie tracą nadziei niosąc przed ludem oświaty kagańce". Więc temu wieszczowi, co duszą swą i sercem żywi już trzecią generacyę, co dał bohaterów roku 1863, co, jak dziś wszyscy odczuwają, on po stu latach, niesie mu dopiero całą siłę młodości na nowe jutro, winien i prastary Lwów złożyć cześć i hołdy.

Na znak chyba tej wdzięczności i hołdu imieniem starej dziejowej stolicy tej części Polski zgromadziła się dzisiaj Reprezentacya miasta. Zapiszą to protokoły. Pojutrze położymy kamień węgielny pod pomnik wieszcza niedaleko od kolumny Adama i na tę uroczystość zapraszam Radę *in corpore*. Wnioski co do dalszego uczczenia Juliusza Słowackiego przedstawię później w odpowiednim czasie. Udzielam głosu radnemu dr. Janikowi".

Następnie przemówił r. dr. Janik, który zaznaczywszy w pięknem swem przemówieniu, że Słowacki w arcydziełach słowa ojczystego zaklął arcydzieło myśli narodowej; że rzucił w twarz narodowi bolesną skargę, pod której chłostą uginamy się do dnia dzisiejszego — zaznaczył w dalszym ciągu, że „trzeba rozszerzyć obszary mózgu i serca polskiego wszerz i wgłąb: wszerz przez rozpowszechnienie oświaty i świadomości narodowej wśród wszystkich Polaków, wgłąb przez porzucenie przesądów i zabobonów. — Trzeba, aby naród stał się pełnoletnim i stanął o własnych siłach, zjednoczony wspólną myślą polską — bez oglądania się na myśli obce jakiegokolwiek rodzaju, niszczące samą możliwość jasności narodowej, zabijające w zarodku dla obcych interesów samą myśl walki o lepszą przyszłość".

„Obrońcom starych prawd — ciągnął mowca dalej — przeciwstawił Słowacki prawdy nowe: wolność myśli i wolność społeczną.

„Arcydzieło słowa i myśli uzupełnił Słowacki arcydziełem życia. Nie było w Polsce człowieka, któryby lepiej od niego rozumiał godność osobistą, któryby skuteczniej od niego walczył o wolność duchową oświeconej prawdą wewnętrzną jednostki. Życiem swojem złożył dowód, że słowo i czyn pozostawały u niego w najdoskonalszej harmonii. To też życie jego — to niezwykłe objawienie ogromnej woli — to życie Prometeusza. Niósł narodowi światło prawdy ducha — więc słowem i czynem życia walczył bezwzględnie z zazdrością i nienawiścią Olimpu. Nigdy nie uległ pokusom dla korzyści osobistych i próżnej sławy, nigdy nie wyparł się swojej prawdy wewnętrznej, chociaż spotykała go za to niechęć i oszczerstwo. I pod tym względem postać to w Polsce wyjątkowa i wzór do naśladowania po wieczne czasy".

W dalszym ciągu zaznaczył mowca, że „miasto Lwów, stojące wałem ochronnym na rubieży Rzeczypospolitej, rozumie lepiej, niż inne miasta polskie, wielkość haseł Juliusza".

„Lwów ma tradycyę kultu Słowackiego. Pośród miast polskich przyczynił się w najwyższym stopniu do rozszerzenia tego kultu wśród narodu. Tu wyszła pierwsza monografia o Słowackim, pióra czcigodnego dziś starca, a obywatela honorowego naszego miasta, Antoniego Małeckiego. Tutaj krzepił myśl narodową spadkobierca lutni Juliusza, związany wieloma węzłami z naszem miastem, Kornel Ujejski. Tutaj w roku jubileuszowym wyszło pierwsze zbiorowe i krytyczne wydanie dzieł poety, pamiątka najcenniejsza roku jubileuszowego, bo udostępniająca poznanie całej puścizny Wieszcza-jasnowidza naszemu narodowi.

„Tutaj w niedzielę położy się kamień węgielny pod posąg spiżowy Wieszcza. Tutaj odbywa się Zjazd naukowy pod wezwaniem wielkiego imienia Juliusza.

„Tutaj, na mieście kresowym — ciągnął mowca dalej — spoczywa powinność, aby nauczyło Polskę czynu ofiarnego wielkiego Wieszcza. W jakim kierunku Lwów myśl polską w czci Słowackiego poprowadzi, niechaj pracuje dalej nad tem szczera myśl polska naszego grodu i wdzięczność winna geniuszowi narodowemu. Nie było w Polsce poety, któryby głębszą myślą ogarnął przeszłość narodową. Tutaj więc miejsce, aby imieniem Słowackiego nazwana była świątynia polskiej sztuki narodowej. Niech szkoły miasta naszego nazywają się imieniem Juliusza Słowackiego, aby już w sercach dziecięcych budziła się cześć i wdzięczność dla prawd narodowych Apostoła przyszłości. Niech dom ludowy, który zbudujemy, Jego nazywa się imieniem. Niech z pamięcią najwyższego z duchów polskich zwiąże się wszystko, co usuwa zło, co buduje dobrą przyszłość, co kładzie podwaliny pod wolność Ojczyzny, do której dąży każde serce każdego Polaka.

„Prześwietna Reprezentacyo! W dniu jubileuszowym zgromadziliśmy się jednozgodnie w sławetnej sali radzieckiej. W ten sposób chcieliśmy wypełnić osobliwy akt pietyzmu, chcieliśmy zaznaczyć szczególny hołd wdzięczności, który serca nasze przepełnia. Niech hołd ten idzie przez całą Polskę. Niechaj Polska wie, że miasto Lwów czci zasługę wobec Ojczyzny, że rozumie przykazania Wieszcza, który drogę przyszłości wskazał przez czyn ofiarny. Rada miejska w dniu jubileuszowym Słowackiego ślubuje publicznie, że wierna duchowi wielkiego Wieszcza, nie odstąpi nigdy od służby Ojczyzny, że utwierdzi wał ochronny na granicy kultury polskiej i wierna przysiędze Słowackiego, położy się jak pies przy sztandarach myśli narodowej i nie odstąpi od nich nigdy, póki nie zabłyśnie jutrznia wolności i słońce wyzwolenia". (Huczne oklaski).

Na tem o godz. 9 wieczorem zamknął prezydent miasta p. Ciuchciński posiedzenie.

*

Zjazd historyczno-literacki im. Juliusza Słowackiego.

Wczoraj o godz. 4 po południu odbyło się drugie posiedzenie Zjazdu, któremu przewodniczył najpierw prof. dr. Bruchnalski, a następnie prof. dr. Tadeusz Grabowski.

Sekretarz dr. Hahn odczytał najpierw szereg nadesłanych telegramów z życzeniami. Między innymi nadesłali je: Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego, „Narodna Rada czeska", Akademia handlowo-przemysłowa z Pragi, redakcya *Narodnich Listów*, redakcya *Svaza osvetovego*, Kollegium czeskiej Wszechnicy w Pradze, Tadeusz Korzon, dr. Maryan Seyda redaktor *Kuryera Poznańskiego*, Czytelnia ludowa z Poznania, *Nowiny lekarskie*, poseł Fr. Chłapowski, starosta „Straży" Bol. Bardzki, Kółka rolnicze z Królestwa, F. Faleński z Warszawy, K. Kaherski z Warszawy, Kasa literacka z Warszawy, Kursy popularne z Kalisza, ks. Hieronim Drucki-Lubecki z Petersburga, ks. Witołd Czartoryski z Pełkinia, Izba handlowa i przemysłowa krakowska, prof. Maryan Sokołowski, Rektor Wszechnicy Jagiellońskiej, Michał Tarasiewicz, August Gorayski, JE. dr. Aleksander Tchorznicki, dyrekcye szkół krakowskich i lwowskich, poseł W. Wiącek, Biblioteka polska w Wiedniu, „Matica hrvatska", Macierz Szląska, Tow. kultury polskiej, Tow. literatów i dziennikarzy warszawskich, redakcya *Dziennika Poznańskiego*, Akademia Umiejętności w Krakowie, „Straż polska", redakcya *Nowej Reformy*, redakcya *Czasu*, „Oświata ludowa", Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, Tow. historyczne, Tow. filologiczne, Tow. im. Kopernika, Tow. gospodarskie, Izba handlowa lwowska, Związek okręgowy, T. S. L. (Lwów), Tow. pedagogiczne, Zarząd główny T. S. L., nadto liczne telegramy z Warszawy, Lublina, Łodzi, Krakowa, Poznania i t. d.

Pierwszy referat p. t. „Charakterystyka Słowackiego" wygłosił prof. dr. Tadeusz Grabowski (z Krakowa). Poezya Słowackiego wyszła z romantyzmu. „Podróż na Wschód" jest punktem zwrotnym w twórczości poety; wspólną cechą przedzielonych nią dwu epok jest indywidualizm, różnią się zaś one wpływami literackimi i formą. Niezrozumiałość poety wypłynęła z przewagi nastroju nad odtwarzaniem zmysłowej rzeczywistości. Od „Anhellego" zaczyna się okres nowy i poeta wstępuje na wyżyny, ogarnia zagadnienia narodowe, w postaciach daje symbole narodowego życia. Zrazu mistyk raczej uczuciem, niż myślą, tworzy wreszcie system mistyczny z naczelną ideą ofiary. Od sztuki dla sztuki przerzuca się na drogę wieszczenia.

W dyskusyi prof. Lutosławski wypowiedział żądanie, aby prelegenci mówili, nie czytali — ważne to zwłaszcza, gdy chodzi o Słowackiego, o którym mówić należy w natchnieniu. Zdaniem prof. Lutosławskiego, nie należy tłumaczyć utworów poety wpływami doczesnymi, lecz pamięcią ducha. Prof. Grabowski odpowiedział, iż jest historykiem literatury nie mistykiem; historyk wykazywać musi wpływy i ewolucye; protestuje przeciw wprowadzaniu mistycyzmu. Prof. Lutosławski natomiast twierdził, że tylko mistyk rozumieć może Słowackiego.

Z powodu nieobecności prof. dr. S. Windakiewicza (z Krakowa) udzielił przewodniczący głosu trzeciemu referentowi, dr. Kleinerowi,

Dr. Juliusz Kleiner (ze Lwowa) omawiał najważniejsze problemy, jakimi zająć się należy w badaniu „Króla-Ducha" jako dzieła sztuki, nacisk kładąc na te zagadnienia, które nastręcza koncepcya poematu. Prelegent dochodzi do przekonania, że „Król-Duch" jest skrajnem przeciwieństwem kierunku realistycznego.

Dr. Wiktor Hahn omawiał określenie rzekomej „bluszczowości" Słowackiego. Nie jest to twierdzenie uzasadnione psychologicznie, jak tego dowodzą słowa własne poety o przejmowaniu motywów obcych. Nieporozumienie zachodzi nadto w częstem traktowaniu wpływów literackich jako plagiatu. Dr. Hahn polemizował z twierdzeniem, jakoby twórczość Słowackiego płynęła z rywalizacyi z Mickiewiczem. Sąd o poecie, zamknięty w określeniu „bluszczowości", wymaga rewizyi gruntownej, a do tej rewizyi zjazd obecny winien się przyczynić.

Uzupełniając uwagi referenta, podał dr. Monat w dyskusyi kilka przykładów, dowodzących, iż zdarzają się niekiedy w utworach różnych poetów analogie, zupełnie nie wynikające z wpływów. Prof. Pini spodziewał się innego postawienia kwestyi; zdaniem jego, referent, który sam tak wiele wpływów wykazał, teraz zastrzega się przeciw wysnuwaniu wniosków; idzie więc chyba tylko o zmodyfikowanie określeń. Zwraca uwagę na różnicę w działaniu wpływów na Słowackiego i Krasińskiego: Słowacki — rzecby można — naśladuje nieostrożnie. Dr. Kleiner wypowiedział zdanie, że badanie wpływów nie powinno się ograniczać do stwierdzania naśladownictwa; uznając wpływ literacki, równie jak wypadki życia, za pewną formę przeżyć poetyckich, winno się śledzić, o ile poeta stopił motyw przejęty z pomysłem swym w całość organiczną i w jaki sposób go przetworzył. Dr. Hahn w odpowiedzi swej zastrzegł się, że nie stawiał rezolucyi żadnej; chciał tylko stwierdzić, że określenie „bluszczowości" jest niesłuszne.

Ponieważ referat p. Henryka Maurera (z Cieszyna) spadł z porządku dziennego skutkiem nieobecności referenta, prof. Grabowski, jako wiceprezes, zamknął posiedzenie

(Drugi dzień Zjazdu).

Na dzisiejszem przedpołudniowem, trzeciem z rzędu posiedzeniu Zjazdu ks. dr. Jan Ciemniewski ze Lwowa wygłosił referat na temat: „Pisma Juliusza Słowackiego pod względem religijnym". Referent zaznaczywszy na wstępie swego przemówienia, że Słowacki był duchem typowo indywidualnym i twórczo samodzielnym, podniósł następnie, iż w pierwszym okresie jego twórczości przebija pewna bezreligijność, mimo to jednak Słowacki wierzył, czego dowodem są liczne ustępy jego

listów. Katolicyzm Słowackiego jest jednak w tym okresie bardziej swojski, niż dogmatyczny. Po powrocie z Ziemi św. następuje jednak w Słowackim zmiana, a odrodzenie w duszy Słowackiego dokonało spotkanie z Towiańskim. Ówczesny stan duszy poety maluje najlepiej wiersz jego „Tak mi Boże dopomóż!", w którem łączy się dziwnie poczucie mocy z pokorą. W tym okresie pojmuje w sposób niezrównany Chrystusa. Jeżeli jednak Słowacki mimo wiary występował przeciw Kościołowi, to — zdaniem prelegenta — przyczyną tego były: ból patryotyczny, wady ówczesnego duchowieństwa, a przedewszystkiem encyklika Grzegorza XVI. Słowacki, jakkolwiek popełniał błędy dogmatyczne, to jednak odczuwał on dogmaty tak jak nikt inny z pisarzów świeckich i zbliża się w tem do św. Augustyna.

W dyskusyi nad tym referatem zabrał pierwszy głos prof. dr. T. Grabowski i zbijał twierdzenie, jakoby powodem utraty wiary u Słowackiego była nieszczęśliwa miłość.

Radca Dworu Baranowski wykazywał religijny nastrój w całym szeregu utworów poety, poczem protestował imieniem starszej generacyi przeciw wypowiadanemu poglądowi, jakoby dopiero dziś zaczęto rozumieć Słowackiego.

Po przemówieniach dr. Kleinera, który podkreślił znaczenie twórczego i poetyckiego charakteru religijności Słowackiego, przemawiali: dr. Ujejski, W. Gostomski i dr. Janik. Ten ostatni twierdził, że jakkolwiek Słowacki był religijnym, to jednak był wrogiem form i żądał religii adogmatycznej.

Przemawiali jeszcze: prof. Pini, dr. Posadzy i referent, który polemizował z twierdzeniem, wypowiedzianem przez dr. Janika.

Następny referent dr. Wincenty Lutosławski, z Warszawy, w referacie swym p. t. „Dogmatyka Słowackiego" wykazywał, że w pismach Słowackiego obok teoryi reinkarnacyi przebija się adwentyzm, messyanizm i katolicyzm. Słowacki — zdaniem dr. Lutosławskiego — jest duchem wybitnie katolickim. Ten katolicyzm czyni, że Słowacki uznawał zawsze Kościół. Błędne natomiast, według mowcy, jest twierdzenie dr. Janika, jakoby Słowacki żądał religii adogmatycznej.

Ponieważ w dalszym ciągu swych wywodów prof. dr. Lutosławski zaryzykował twierdzenie, jakoby krytyka literacka dzisiejsza była pseudoliteracką i jakoby o Słowackim mógł sądzić tylko ten, kto jest mistykiem, wywołało to pewien niesmak wśród uczestników Zjazdu, a nawet spotkało się z ostrą odprawą prof. dr. T. Grabowskiego.

W dyskusyi przemawiali pp. dr. Janik i Tadeusz Dąbrowski, którzy polemizowali z referentem.

Następny odczyt na temat: „Porównanie w poezyach młodzieńczych Słowackiego (1826—1833)" wygłosił dr. Maryan Szyjkowski z Krakowa.

O godzinie 4 po południu odbędzie się czwarte i ostatnie posiedzenie Zjazdu. Wygłoszą na niem jeszcze referaty: Juliusz Tenner ze Lwowa: „O pierwiastkach muzycznych w poezyi Słowackiego"; dr. Tadeusz Stanisław Grabowski ze Lwowa p. t.: „Romantyzm polski wśród Słowian"; dr. Wiktor Hahn ze Lwowa p. t.: „O potrzebie wydawania pamiętnika im. Juliusza Słowackiego"; dr. Michał Janik ze Lwowa p. t.: „Słowacki jako człowiek" (szkic biografii psychologicznej); oraz dr. Tadeusz Grabowski z Krakowa p. t.: „Krytyka literacka, a historya literatury dawniej a dzisiaj".

Poczem nastąpi zamknięcie Zjazdu.

*

W katedrze ormiańskiej podczas dziękczynnej Mszy św., którą jutro w niedzielę o godz. 9 rano odprawi ks. Infułat Moszoro, wygłosi kazanie ks. Arcybiskup Teodorowicz.

Wydział Towarzystwa politechnicznego uprasza wszystkich członków do wzięcia udziału w pochodzie jubileuszowym. Punkt zborny na ul. Teatralnej koło gmachu Skarbkowskiego (komitetowi wskażą) o godz. 9 rano.

Z Sokoła-Macierzy". Oddział żeński „Sokoła-Macierzy" zbierze się w niedzielę, dnia 31 b. m., o godz. 8.30 rano w szatni nowego budynku przy ul. Sokoła l. 7, celem wzięcia udziału w uroczystym pochodzie ku czci Słowackiego.

O pierwszem krytycznem wydaniu zbiorowem dzieł Juliusza Słowackiego.

(Ciąg dalszy).

Ale wróćmy do wydania samego, do kwestyi czysto wydawniczej. Stwierdźmy przedewszystkiem staranność druku Anczyca i czystość tekstu; liczba wierszy wszędzie podana ułatwi raz na zawsze przytaczanie Słowackiego. Wszędzie uwydatniono, co pochodzi z ręki poety, a co wydawca uważał za konieczne uzupełnić od siebie. Względy estetyki typograficznej sprawiły, że licznych odmian tekstu nie podawano u dołu stronicy, lecz na końcu tomu razem. Można było tego uniknąć tylko przy t. zw. drobnych wierszach, gdzie nieraz sporo miejsca wolnego zostało, a na całej stronicy cztery, tylko cztery wiersze dano (I, 188, 128 i t. d.); ale przełamanoby wtedy zasadę stałą. — Gorsze to, że z powodów wymienionej już estetyki nie podano przy drobnych wierszach bardzo często liczby stronic u góry; utrudnia to znacznie przytaczanie wiersza według stronicy. N. p. zupełnie bez liczb są stronice: 118, 119, 121—124, 126—131, 133—141 i t. d., i t. d. Kończy się tem, że czytelnik ostatecznie zmuszony jest ołówkiem wypełnić sobie liczby stron, na czem oczywiście estetyka książki nie zyskuje.

Zostańmy na chwilę przy tomie pierwszym, tak ciekawym i ważnym. „Drobne wiersze" podane są bez jakiejkolwiek wskazówki chronologicznej, o ile sam Słowacki w autografie jej nie dał. Wydawca nie mógł narzucać swej hipotezy, ale czy nie byłby zrobił lepiej, gdyby podał był odrazu po wierszu źródło jego, t. j. miejsce, zkąd ten wiersz został wyjęty. Weźmy n. p. w tomie I. na str. 136 wiersz: „Jak kamień szedłem na dno...." Treść jego każe się domyślać, że to wyjątek z wielkiego utworu. Idziemy do Odmian tekstu i po pewnym czasie (bo odsyłaczów tam niema) znajdujemy na str. 324 wskazówkę, że tekst podano według autografu, wpisanego w zeszycie razem z dramatem „Z dziejów Wielkiego Nowogrodu". — Otóż wskazówkę tę można było podać już u dołu str. 136, bo miejsca tam aż nadto. Ale tu zaraz nasuwa się druga uwaga. Z odmian tekstu widzimy, że w układzie „Drobnych wierszy" panuje pewna dowolność: po wierszu przedrukowanym z „Warty", idą wiersze wyjęte z autografu „Zawiszy Czarnego", potem „Z dziejów Wielkiego Nowogrodu", dalej z raptularza i znowu z „Warty" (I, 322 do 325). Treścią wcale się te wiersze do siebie nie zbliżają, bo cóż za związek ma urywek „Do matki" z wierszem „Baranki moje", a ten znowu z „Proroctwem"? Wprawdzie wydawca starał się tu o zachowanie porządku chronologicznego, ale sam z góry zaznaczył (I, VI.), że co do drobnych wierszy „pozostaje jeszcze wiele trudnych kwestyj spornych do rozstrzygnienia". — Przypuszczam, że dla bardzo wielu tych fragmentarycznych wierszy czasu powstania nie będzie można nigdy ustalić, ale zdaje mi się, że jednak można i trzeba pewien ład w kolejnem ich następstwie wprowadzić, a nie pozwalać, aby urywek kłócił się niejako co do nastroju i treści z następującym urywkiem, jak n. p. na stronicy 144 („Na jednej górze") z wierszem na str. 145: „Bóg Duch".

Obecnie robi treść tomu pierwszego nieraz wrażenie kłębka nici różnokolorowych, splątanych ze sobą bez powodu. Należało wiersze dawniej drukowane, skończone zupełnie (których niebrak), wydzielić od niedokończonych, fragmentarycznie rzuconych. Te można było w jednym dziale podać z napisem: „Urywki" i z podaniem zaraz miejsca, skąd wyjęte, aby oszczędzić czytelnikowi trudu wydobywania szczegółów z odmian tekstu, oddalonych nieraz o kilkadziesiąt stron od danego miejsca. Czasem także odmiana tekstu łączy się bezpośrednio z objaśnieniem wydawcy, a jest od tego objaśnienia oddzielona wielu, wielu kartkami. Nieraz byłoby może lepiej odstąpić od ścisłej zasady wydzielania odmian tekstu i objaśnień wydawcy, a skuteczniej i prędzej osiągnąć cel główny: pouczenie czytelnika.

Sądzę także, że drobne wiersze dla ich większej przejrzystości i większego działania w otoczeniu własnem, należałoby w następnem wydaniu ugrupować według treści, a w poddziałach oczywiście zachować o ile możności porządek chronologiczny. Ugrupowanie takie da się przeprowadzić. Jako próbę, oczywiście bez pretensyi do stanowczego załatwienia sprawy, podałbym taki podział:

a) Poezye modlitewno-religijne: „Chwal Pana, duszo moja" (139), „Wierzę w Boga Ojca" (184) i t. p.:

b) Uniesienia liryczne;

c) Wiersze treści społecznej;

d) Osobiste: Do Mickiewicza, Ujejskiego, Januszkiewicza i t. d.;

e) Z epoki Towianizmu: 1. pełne wiary pierwotnej, 2. sceptyczne (n. p. I., 215);

f) Filozoficzne.

Jakieś bowiem ugrupowanie tych drobnych wierszy jest konieczne; dziś trudno się w nich zoryentować, a w dodatku spis ich na końcu nie jest w porządku alfabetycznym napisów, tak, że nie łatwo odszukać wiersza jakiegoś ani w książce, gdzie może niema właśnie liczby stronicy, ani w spisie rzeczy na końcu.

Takie rozdzielanie wierszy drobnych wedle treści byłoby nieraz wydawcę uchroniło od pomyłek, n. p. wiersz na str. 216: „Hosanna! ręce podnieśmy" nie jest całością dla siebie, tylko waryantem IX-go ustępu z posłania do L. Norwida (248 str.), jak o tem łatwo się przekonać. W szczegóły tekstu samego nie mogę tu wchodzić, ani pomyłek wyliczać. Na kilku tysiącach stronic trudno było uniknąć przeoczeń; znużony wzrok czyta nieraz tak, jak ma być, nie tak, jak jest w istocie. Wiem o tem niestety z własnego doświadczenia. Wykaz szczegółowy pomyłek w tekście, lub niedokładnego odczytania autografu, poda w obszernej recenzyi dr. J. Kleiner w zeszycie „Pamiętnika Literackiego" poświęconym Słowackiemu. Następne wydanie zbiorowe skorzysta z tego; ale nie zmniejszy to bynajmniej zasługi niniejszego wydania, które będzie podstawą dla dalszych.

Kto chce zdać sobie prędko sprawę, ile troski i kłopotu może sprawić wydanie tekstu, niech się rozejrzy w tomie czwartym, który zajął wyłącznie „Król Duch". Był to istotnie dla wydawcy trud trudów! Podobizny autografów naocznie stwierdzają, jakie łamigłówki zawierały rękopisy drobniutkie: proszę przypatrzyć się n. p. karcie F. 55! Ale to jeszcze nie wszystko! Jak te *disiecta membra* złożyć? jak je powiązać? jak z licznych, długich odmian wybrać do tekstu najlepsze? Wszakże na stronic dwieście tekstu, ustalonego przez wydawcę, przypada czterysta dwadzieścia pięć stron odmian! W ten tom trzeba było włożyć ogrom pracy i niepospolity wysiłek łamania się niejako z niedomówioną myślą Poety. Wydawca nie rozwikłał zapewne wszystkich trudności, ale dla dalszego krytycznego badania dał pierwszy podstawę pewną.

Podobnego rodzaju trudności były w układaniu Samuela Zborowskiego, Zawiszy, Agezylausza i kniazia Twerskiego. I tu niejedno nęci do polemiki z wydawcą, ale nie mamy teraz dla niej miejsca i czasu. Umieszczenie Mazepy w jednym tomie z Mindowem, Maryą Sztuart i Kordyanem nie da się uzasadnić chronologią, skoro pierwotny „Mazepa" spłonął w kominku pensyonatu genewskiego, a wydrukowany ma wyraźne cechy wpływów literackich późniejszych. — Podobnie „Horsztyńskiemu" nie swojsko między „Balladyną" a „Lillą Wenedą"! Czas napisania „Horsztyńskiego" da się określić bliżej nietylko z Listów do Matki, ale także i z autografu, który nie był dostępny wydawcy, chociaż się znajduje we Lwowie, co prawda w prywatnem posiadaniu.

(Dokończenie nastąpi).

Józef Kallenbach.

OSTATNIA POCZTA.

= Z Budapesztu donoszą: W kołach zbliżonych do prezydenta Izby słychać, że Sejm węgierski będzie zwołany na 5 listopada.

Minister handlu Kossuth odbył wczoraj dłuższą konferencyę z prezydentem Izby, p. Justhem. Prezydent dr. Wekerle zjawił się również w mieszkaniu p. Kossutha, ale dowiedziawszy się, że bawi u niego Justh, odszedł, oświadczywszy, że przybędzie ponownie po południu. Na konferencyi omawiano sytuacyę polityczną.

= Car Mikołaj powrócił wczoraj do Liwadyi.

= Zarząd celny w Salonikach otrzymał polecenie, aby nie przepuścić przesyłki dynamitu dla Serbii.

= Reprezentant dyplomatyczny Niemiec w Tangerze oświadczył rządowi, że Niemcy domagają się bezzwłocznego zaspokojenia pretensyj niemieckich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 30 października. *(Tel. pryw.)* Dziś wyjechała do Lwowa na obchód Słowackiego delegacya sekcyi szkolnej Rady miasta, złożona z wiceprezydenta Szarskiego, oraz radnych Bandrowskiego, Doboszyńskiego, Sołtysika i Suskiego.

Kraków, 30 października. *(Tel. pr.)* Walne zgromadzenie Banku chrześciańskiego wybrało radę nadzorczą; prezesem wybrano Adama Grelego, urzędnika magistratu, wiceprezesem Edmunda Reicherta, dyrektorem Jana Matauschka.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 30 października. Prognoza na 31 października: W Galicyi wschodniej: Przeważnie pogodnie, mierne wiatry, chłodno, stan niepewny utrzymuje się nadal.

W Galicyi zachodniej: Pięknie, mierne wiatry, stan mało zmieniony, niepewny, utrzymuje się nadal.

Poznań, 30 października. *(Tel. pr.)* Rada główna polskiego Towarzystwa demokratycznego uchwaliła następującą rezolucyę: Koło polskie nie mogło wobec reformy finansowej zająć stanowiska bezwzględnie opozycyjnego, natomiast głosując za podatkami pośrednimi przekroczyło granice podyktowane przez stosunki i interesy polityczne. Rada główna przypuszcza, że posłowie demokratyczni w przyszłości granic tych nie przekroczą.

Poznań, 30 października. *(Tel. pr.)*. Prasa hakatystyczna berlińska z wielkiem rozgoryczeniem przyjmuje testament Olszewskiego. *Ostmarken Ztg.* widzi w tem „robotę polską" i nawołuje do gorącej obrony niemczyzny.

Paryż, 30 października. Syn zamordowanego księcia Ito w rozmowie ze współpracownikiem *Figara* oświadczył, że doniesienie, iż ojciec jego miał polecenie przeprowadzenia ważnych rokowań z Kokowcewem, w tej formie jest nieprawdziwe; miał on tylko zasięgnąć informacyi, a rokowania miały potem nastąpić.

Paryż 30 października. *Temps* sądzi, że pisma wiedeńskie byłyby lepiej zrobiły, gdyby ukryły swe niezadowolenie z powodu podróży króla Ferdynanda do Serbii. Obawy ich co do zbliżenia się ludów bałkańskich jedynie przyczyniają się do urzeczywistnienia podobnych dążeń. Wobec wzrastającej serdeczności między Wiedniem a Konstantynopolem, zrozumiałą jest rzeczą, że Bułgarya, Serbia i Czarnogóra rozważają możliwość wzajemnego traktatu gwarancyjnego. Jeżeli Izwolski popiera taki projekt, to jest to jego prawem i obowiązkiem. Rossya nie może lepiej pełnić swej roli moralnej opiekunki Słowian na Bałkanach, jak przez doradzanie im, by powiększali swą siłę defensywną. Francya, której zarzucić nie można uprzedzenia do Austryi i która zawsze sprawiedliwie uwzględniała uzasadnione argumenty „Ballplatzu", podziela w tej mierze zdanie Rossyi. Jeżeli podróż króla Ferdynanda miała cele polityczne, to zasługuje na uznanie. Dla pokoju europejskiego jest rzeczą pożyteczną, by *status quo* jak najdłużej utrzymano. Silne i szczere porozumienie między Bułgaryą, Serbią i Czarnogórą tworzy tylko dalszą gwarancyę tego *status quo.*

Bunt w Grecyi.

Paryż, 30 października. *Ag. Havasa* donosi o wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych w Atenach, co następuje: Prezydent ministrów oświadczył między innemi, że rząd jest zdecydowany siłą stłumić bunt. Posiedzenie było burzliwe. Wśród wrzawy wielkiej prezydent posiedzenie zamknął.

Londyn, 30 października. *(B. Reutera)* Z Aten donoszą: Mimo oświadczenia urzędowego, że arsenał znajduje się w ręku rządu, i że spodziewana jest kapitulacya zbuntowanych łodzi torpedowych, zaniepokojenie budzi pogłoska, że zbuntowani marynarze zamierzają wtargnąć na Kretę.

Londyn, 30 października. Do *Times* donoszą z Aten: Straty floty, wiernej rządowi, wynoszą 2 rannych, straty zbuntowanych łodzi nie są znane. Jeden ze zbuntowanych kontrtorpedowców tak został uszkodzony, że nie jest zdolny do walki, drugi znikł w kierunku Eleuzis, trzeci przybył do Poros, ale gdy go tam nieprzyjaźnie przyjęto, wrócił na pełne morze. Flota wierna rządowi krąży na wysokości Pireusu.

Położenie w Rossyi.

Petersburg, 30 października. *(Tel. pr.)* Ostrowski odpowiadając na mowę Stołypina, wygłoszoną przy otwarciu komisyi do rozpatrzenia samorządu miejskiego w Królestwie, prosił premiera o złożenie u stóp monarchy podziękowania za powołanie rzeczoznawców z Królestwa do narad nad samorządem miejskim.

Petersburg, 30 października. Minister spraw zagranicznych Izwolski przybył tutaj.

Helsingfors, 30 października. *(Tel. pr.)* Wiele rodzin rossyjskich, zamieszkałych w Finlandyi, wyjeżdża spiesznie do Petersburga. Położenie staje się coraz przykrzejsze. Dymisya generał-gubernatora jest już postanowiona, lecz chwilowo ją wstrzymano, by nie miała pozoru, że nastąpiła wskutek listu Dumbadzego. Z Finlandyi udaje się deputacya do Dumy ze skargą na obecne położenie. Krążą pogłoski, że w razie odmowy ze strony Finlandyi zapłacenia żądanej sumy na cele wojenne, Sejm będzie zniesiony i ogłoszona dyktatura.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Polecenia godna zabawka. Ze względu na nadchodzącą gwiazdkę będzie dla wielu rodziców pożądanem, jeśli się przez te wiersze dowiedzą o zabawce, która wśród mnóstwa zabawek wyjątkowe zajmuje stanowisko i która się szczególnie tem odznacza, że dzieci trwale i chętnie nią się zajmują. Jest to artykuł, który z każdym rokiem przechodzi coraz częściej z ojca na syna, nie jest on zatem żadną sztuką na okaz, którąby olśniewała swoim pięknym kolorem. Sądzimy prawie, że nazwa tego artykułu wcale nie jest potrzebną; albo czy miałyby być jeszcze rodziny któreby nie znały jeszcze kotwicznych skrzynek budowlanych? To są one, które niniejszem polecamy joko najlepszy podarek gwiazdkowy, gdyż słusznie zasługują na najgorętsze polecenie. Ponieważ w handlach przed świętami ruch jest bardzo ożywiony, przeto najlepiej kazać sobie przed kupnem przysłać od firmy F. Ad. Richter & Cie., król. nadwornych i szambelańskich dostawców w Wiedniu, I. Operngasse 16, najnowszy ilustrowany cennik, aby w zupełnym spokoju wybrać najodpowiedniejszą kotwiczną skrzynkę budowlaną? W tym cenniku znajdują się także bliższe szczegóły o dobrej muzyce i o aparatach mówiących.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30 października 1909.

Hotel George'a.

PP. W. Łebiński z Poznania, B. Ruczyński z Poznania, dr. J. Wolf z Warszawy, W. Schauta z Cieszyna, L. Eckert z Cieszyna, G. Pauer z Wiednia, Eks. dr. O. Bleyleben z Bukowiny, M. Mączyński z Siedlisk, B. Pilatowski z Dubic.

Hotel Europejski.

PP. J. Friedberg z Bajkowiec, S. Biliński z Szarpaniec, B. Cieński z Łoszniowa, L. Cieński z Okna, H. Zucker z Czerniowiec.

Hotel Victoria.

P. br. E. Wallisch z Rożniatowa.

Hotel „Austria“.

PP. F. Metzger z Jasła, A. Brzozowski z Tarnowa, B. Rozwadowski z Łowcza.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 30 października.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	525	—	535	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	402	—	412	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	567	—	535	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	40	95	10
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	50	94	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	70	94	40
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwem.	93	—	93	70
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	—	94	70
IV. Losy.				
m. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	115	—	121	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	05	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	253	—	256	
„ „ „ papierowych	254	50	256	50
100 marek niemieckich	117	50	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 października 1909.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·80	95·—
styczeń-lipiec	94·75	94·95
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	97·95	98·15
kwiecień-październik	97·95	98·15

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	154·50	158·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	248 —	258 —
„ „ 1864 po 100 zł.	314·—	318·—
„ „ 1864 po 50 zł.	314·—	318·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289 25	291 25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·35	116 55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·80	95 —
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·75	114·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	452 75	454·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·55	119·55
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94 90	95·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr.	94 65	95 65
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·—	104·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Czeskiej emisa z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·25	95 25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1886, 4 prc.	96·65	97·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·65	98·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1887, 4 prc.	97·65	98·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	93·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1893, 4 prc.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1904, 4 prc.	95.90	96·85
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94 95	95·95
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·50	95·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115·65	116·65
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	99 35	100·20
„ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regal. Ciszy 4 prc.	144·50	148 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	211 —	215·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	210·25	214 25

Koronowa waluta	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92 10	93 10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92·65	93·65
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·10	101·10
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·20	94·20
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	96 95	97·95
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·40	91·40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·50	100·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	205·20	206 90
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·30	95·30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	234 50	240 50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	265·25	271 35
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93 20	94·20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·40
„ „ „ „ 4 pr. stara	95·70	96·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100 50
Banku krajowego oblig. komun. I emisya 45 lat 4½ pr.	99 75	100·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·35	94·35
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98 —	98 90
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·25	99·26
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·—	115·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1883 pr	114·—	115·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·—	89·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	94·35	95·35
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101 20	102·20
„ „ „ „ 1895 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	23·15	24·15
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	508·—	518·—
Clary 40 zł. m. k.	171·—	181·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	113·50	122 50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	78 50	84·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	220·—	230·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57·—	61·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	34·50	38 50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·50	73 50
Salma 40 zł. m. k.	275 —	285·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	112·—	122·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	305·75	309 75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3460·—	3470·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	658·40	660·40
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	771 —	772 —
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	630 —	634 —
Galic. banku hip. 200 zł.	628 —	638 —
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	410 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	434·—	435 —
„ Austro-węg. 1400 kor.	1773 —	1793 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	573 25	574 25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248 50	249·50
Zivnostenska banka 100 zł.	246 50	247 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	450·—	460 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5300·—	5340 —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	405 —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559 —	562 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	330·—	340 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1053·—	1063 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	753·—	756 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	769 —	779 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	731 75	732 75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2545 —	2555 —
Schodnicy 500 kor.	544 —	543 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	358 —	360·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	306 —	308 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·85	241 15
Paryż za 100 franków	95·52½	95 70
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·70	117·92½
Włoskie banki	95·07½	95·27½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95 30	95 45
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11·41
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·12	19·15
20-markówka	23·53	23·57
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·67½	117·87½
Włoskie banknoty za 100 lir.	94 95	95·20
Ruble	2·56¼	2·56¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L cz. E. 19/8 (15) (10842 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy „Nowy przemyski młyn parowy Fränkel i Ska w Przemyślu“, zastąpionej przez adwokata dr. Gansa w Przemyślu, odbędzie się dnia 25 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya 2/6 części realności lwh. 209 ks. gr. gminy Lutowiska wraz z przynależytościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3180 kor.

Najniższa cena wynosi 1590 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lutowiska, dnia 15 października 1909.

L. cz. E. 326/9 (5) (10890)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 listopada 1909 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacya całej realności lwh. 85 i 2/6 części lwh. 378 ks. gr. gm. Spytkowice objętych.

Nieruchomości na licytacye wystawione ocenione są na 6266 kor. 47 hal.

Najniższa cena wynosi 4177 kor. 64 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, można przejrzeć w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jordanów, dnia 30 września 1909.

L. cz. E. 1501/9 (5) (10874)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Reginy Friedman, odbędzie się dnia 24 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52, II. p. w Złoczowie, licytacya połowy realności lwh. 1848 gm. m. Złoczów objętej, składającej się z łąk lk. 1972/2 i 1972/3 7 ar. 29 m² bez przynależności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 729 kor.

Najniższa cena wynosi 365 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 23 października 1909.

do l. 19.510/09 (10823 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1910, 1911 i 1912 lub też bezwarunkowo rok 1910 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1911 i 1912.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu		Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godziny 9 rano do 12 w południe	Uwaga
					kor.	hal.		
1	Kęty	mięso	21	III.	9305	—	16 listopada 1909	W myśl ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 Dz. ust. kraj. Nr. 146 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać wraz z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30 prc. rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego. Zmiana owego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2	Maków	mięso	15	III.	3200	—		
3	Łodygowice	wino	17	—	1538	50		

Pisemne oferty w kowertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z dokładnem podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych wynoszące 10 prc. ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 koronę, wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Wadowicach w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 16 listopada 1909.

Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyż określone wadyum do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki Kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne, lub kaucye odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych, nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 (Nr. 111 Dz. rozp. skarb.).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 25 października 1909.

L. 7260/09 (10911 1—2)

Ogłoszenie.

Krajowy szpital powszechny we Lwowie rozpisuje licytacyę przez oferty na następujące dostawy w roku 1910.

1. Leków w wartości około	24.000 kor.	Wadyum	1200 kor.
2. Waty: Brunsa, szpitalnej, celuzowej i drzewnej około	5.420 klgr.	„	500 „
3. Gazy jodoformowej, jedwabi, kalgutu, silkwornu, batystu Bilrotha w wart. około	1.200 kor.	„	60 „
4. Artykułów gumowych i drenów około	537 „	„	30 „
5. Szczudeł i opasek około	2 612 „	„	130 „
6. Wód mineralnych sztucznych i wody sodowej około	34.520 flasz.	„	500 „
7. Termometrów około	400 sztuk	„	40 „
8. Okularów za	250 kor.	„	50 „
9. Organtyny i kalikotów około	108.110 mtr.	„	1200 „
10. Mięsa wołowego i cielęciny około	51.317 klgr.	„	2600 „
11. Drobiu około	7.372 sztuk	„	400 „
12. Słoniny, smalcu i wyrobów masarskich za	26.096 kor.	„	1000 „
13 Jaj kurzych deserowych i kuchen. około	3.193 kóp	„	600 „
14. Mąki pszennej, żytniej i grysiku około	107.740 klgr.	„	2400 „
15. Krup wszelkich, grochu i fasoli za	6.924 kor.	„	500 „
16. Makaronu krajowego około	4.700 klgr.	„	300 „
17. Kawy i herbaty około	1.029 „	„	300 „
18. Ryżu i towarów kolonialnych za	4.691 kor.	„	300 „
19. Bulionu około	30 klgr.	„	50 „
20. Piwa lwowskiego około	$55\frac{1}{2}$ hktl.	„	100 „
21. Mydła, sody, krochmalu, farbki i świec za	3 137 kor.	„	200 „
22 Nafty około	5.314 klgr.	„	200 „
23 Szczotek wszelkiego rodzaju za	1.212 kor.	„	100 „
24. Farb i lakierów w wartości około	3.239 „	„	150 „
25. Smarów maszynowych i przyborów wartości około	1.983 „	„	100 „

Ceny należy zapodać wedle wzorów i próbek dotychczas używanych i w szpitalu na okaz się znajdujących towarów.

Bliższych wyjaśnień w tej sprawie udzielać będzie Zarząd szpitala w godzinach urzędowych t. j. od 10 do 12 przed południem i tam też należy przejrzeć i własnoręcznym podpisem opatrzyć spisane szczegółowe warunki licytacyjne, na podstawie których zawarta będzie umowa, odnosząca się do dostawy powyższych przedmiotów.

Oferty opieczętowane, opatrzone stemplem na 1 kor., wraz z oznaczonem wadyum, złożonem w kasie szpitala i z oświadczeniem, że oferentowi są znane warunki dostawy i takowym w razie otrzymania dostawy w całości się poddaje, — składać należy w Zarządzie szpitala lub przesłać pocztą najdalej — na mięso do dnia 4-go zaś na wszystkie inne artykuły do 18 listopada 1909 do godziny 10 z rana, poczem nastąpi otwarcie ofert.

W dniu otwarcia ofert mają się jawić oferenci osobiście lub zastąpić się przez upełnomocnionych zastępców w kancelaryi Zarządu, gdyż w razie przeciwnym odnośna oferta tylko wtedy będzie brana w rachubę — gdy okaże się najniższą.

Przyjęcie ofert zależeć będzie od decyzyi Wydziału krajowego.

Zarząd krajowego szpitala powszechnego we Lwowie.

Lwów, dnia 26 października 1909.

L. 23.862/9 10852 2—2)

Ogłoszenie licytacyi.

Krajowy szpital św. Łazarza w Krakowie rozpisuje licytacyę przez oferty na dostawę następujących przedmiotów w roku 1910:

1. Leki	Wadyum kor.	500
2. Artykuły sanitarne: wata, gaza, organtyna i t. p.	„ „	1000
3. Wyroby gumowe: płótna gumowe, poduszki, worki, dreny itp.	„ „	500
4. Wody mineralne	„ „	200
5. Mięso, pierwszej jakości, wołowe 28000 kg., cielęce 25.000 kg., wieprzowe, kości 3000 kg.	„ „	7000
6. Kury bite 1500 sztuk, kurczęta 3000 sztuk	„ „	200
7. Słonina 7000 kg., smalec 2000 kg., szynka 1200 kg., kiełbaski 10.000 par, kiełbasa 6000 kg., wędzonka 6000 kg.	„ „	1500
8. Masło deserowe 1800 kg.	„ ,	200
9. Jaja kurze 180.000 sztuk	„ „	400
10. Mąka pszenna 40.000 kg., żytnia 32.000 kg., grysik	„ „	2000
11. Krupy wszelkie, oraz groch i fasole	„ „	500
12. Makaron	„ „	100
13. Bulion	„ „	50
14. Towary kolonialne (cukier przeworski 7000 kg.)	„ „	500
15. Śliwki i inne owoce suszone 2000 kg., powidła 600 kg.	„ „	100
16. Konserwy zupne	„ „	50
17. Wódki krajowe, rum. spirytus czysty 96 prc., denaturowany 90 prc.	„ „	200
18. Piwo beczkowe 8000 l. i we flaszkach po 35 ctl. 12.000 flaszek	„ „	200
19. Mydło do prania twarde 5000 kg., soda 10 000 kg., krochmal, farbka do bielizny	„ „	300
20. Nafta, świece stearynowe, lampy, szkła i t. p.	„ „	200
21. Szczotki do rąk, do sukien, do zamiatania, szorowania, pendzle itp.	„ „	50
22. Farby, lakiery, pokost, terpentyna, zapałki i t. p.	„ „	200
23. Drzewo opałowe miękkie	„ „	200
24. Słoma okłotowa żytnia 30.000 kg.	„ „	200
25. Trzewiki, pantofle, buty filcowe	„ „	80

Wymaga się dostawy artykułów najlepszej jakości.

Wadyum złożyć należy przed wniesieniem oferty w kasie szpitala.

Do ofert tyczących się artykułów wymienionych w pozycyach 10—17, 19—22 należy dołączyć próbki.

Bliższych wyjaśnień co do warunków dostawy udzieli Zarząd szpitala w godzinach urzędowych od godziny 11 do 1.

Oferty opatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor., opieczętowane w kopercie z napisem oznaczającym rodzaj oferowanych artykułów, wnosić należy do Dyrekcyi szpitala, a to: na dostawę mięsa (ad 5) do dnia 2 listopada b. r., na wszystkie inne wyżej przytoczone artykuły do 16 listopada b. r., każdym razem najpóźniej do godziny 11 przed południem, poczem bezpośrednio nastąpi otwarcie ofert.

Oferenci mają jawić się w terminie otwarcia ofert w kancelaryi szpitala osobiście, lub delegować upełnomocnionych zastępców, gdyż w razie niejawienia się, odnośna oferta tylko wtedy będzie brana w rachubę, jeżeli okaże się najniższą. Podobnie nie będą uwzględnione oferty otwarte, lub rozpieczętowane.

W Krakowie, dnia 28 października 1909.

Dyrekcya kraj. szpitala św. Łazarza.

L. 6800 (10324 2—2)

Ogłoszenie.

Intendantura 10 Korpusu kupuje dnia 5 listopada 1909 sposobem kupieckim (nach kaufmannischer Usance) dla magazynu prowiantowego w Rzeszowie 4375 cetnarów metrycznych mąki żytnej na chleb po połowie wiedeńskiej typy 1 i 3.

Oferty będzie się przyjmowało aż do 5 listopada 1909 do godziny 9 przed południem przy niżej podpisanej Intendanturze.

Bliższych wiadomości udzieli taż Intendantura, jakoteż magazyny prowiantowe w Przemyślu, Jarosławiu i Rzeszowie.

C. i k. Intendantura 10 Korpusu.

Przemyśl, dnia 13 października 1909.

L. cz. E. 1621/9 (4) (10811 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 licytacya realności: a) lwh. 225 i b) lwh. 179 gm. Kurdwanów.

Nieruchomości powyższe ocenione są: a) na 5870 kor., b) na 700 kor. bez przynależności.

Najniższa oferta wynosi kwotę: ad a) 3913 kor. 32 hal., ad b) 466 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 30 września 1909.

L. cz. E 549/9 (4) (1.0804 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Curtki Facher w Grybowie odbędzie się dnia 19 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Grybowie licytacya połowy realności lwh. 446 ks. gr. gr. Grybów wraz z przynależnościami, składającemi się z 7 okien wewnętrznych oszklonych, 14 kluczy, 39 drzew owocowych, 2 grabów młodych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6460 kor. 40 hal., przynależności zaś na 101 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 3280 kor. 07 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Grybów, dnia 1 października 1909.

L. cz. E. 4051/7 (26) (10792 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 listopada 1909 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, relicytacya realności objętej lwh. 231 ks. gr. gm. m. Sanok składającej się z parc. budowlanej 169 na której jest zbudowana jedno-piętrowa kamienica w rynku położona bez przynależności.

Nieruchomość ta wystawiona na relicytację jest oceniona na 21.496 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 10.748 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 2150 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-

nym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 16 października 1909.

L. cz. E. V. 3635/9 (8) (10883)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Teofila Gartenberga, kupca w Drohobyczu, odbędzie się dnia 23 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 71 w Drohobyczu, licytacya 2/3 części realności lwh. 93 ks. gr. gm. Popiele składającej się z pb. 313 (na której stoją 2 domy drewniane i stajnia) i z pg. stanowiących role i pastwiska (obszaru 5 h. 81 a. 79 m.²) wraz z przynależnościami, składającemi się 60 szczepów owocowych, 5 grusz, 2 jabłoni, 4 obrogów i 200 m. płotu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na: 6706 kor., 2/3 przynależności na 125 kor.

Najniższa cena wynosi 4554 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 2 października 1909.

L. cz. E. 5303/9 (3) (10884)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Aleksego Kwiatkowskiego w Tarnopolu. odbędzie się 22 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 71 licytacya połowy realności objętej lwh. 238 gm. Drohobycz Zagrody miejskie składającej się z pbud. 538 wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachet o słupach dębowych i śmietnika.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 11.443 koron 34 hal., przynależności zaś na 124 kor. 30 hal

Najniższa cena wynosi 5783 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 18 października 1909.

L. cz. E. V. 164/79 (14) (10879)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Berla, jun., kupca w Czerniowcach (Steingasse Nr. 12), odbędzie się dnia 23 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 w Drohobyczu licytacya całej realności lwh. 312 ks. gr. gm. Modrycz składającej się: a) z pbud. 140 na której stoi dom drewniany w połowie zamieszkały, a mieszczący w drugiej połowie młyn wodny obecnie w stanie nieczynnym, b) z parcel grunt (młynówka) wraz z przynależnościami ad a) składającemi się z 2 walców amerykańskich, 1 kamienia francuskiego, 1 kamienia do szutrowania, 1 zwykłego kamienia, 1 transmisyi żelaznej o 1 wielkiem i 2 małych kołach, 2 skrzyń, 4 celindrów, 2 maszyn do czyszczenia krup i zboża i 2 kół drewnianych wodnych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2100 kor., przynależności zaś na 5100 kor.

Najniższa cena wynosi 3600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie poniżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 28 września 1909.

L. cz. E. 2048/9 (5) (10759)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 5 sądu tutejszego odbędzie się licytacya: 1. 1/2 lwh. 421 gm. Cześniki z Łopuszną i Honoratówką obejmującego pgr. lkat. 5014 1, 2. całego lwh. 594 tej gminy obejmującego pgr. lk. 4887/2, 3. lwh. 684 tej gminy obejmującego pgr. lk. 4880 i 4873.

Cena najniższej oferty wynosi: ad 1. 93 kor. 34 hal., ad 2. 333 kor. 34 hal., ad 3. 480 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, dni 14 października 1909.

L. cz. E. 1010/9 (10) (10848)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Chaima Mehra, kupca w Rawie ruskiej, odbędzie się dnia 15 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 1570, 1625 i 3135 ks. gr. Kunin objętych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to: a) realność lwh. 1570 na 531 kor. 31 hal., b) real. lwh. 1625 na 178 kor. i c) real. lwh. 2135 na 238 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 354 kor. 21 hal., ad b) 118 kor. 37 hal., ad c) 159 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 12 października 1909.

L. cz. E. 748/9 (11) (10903)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 listopada 1909 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie w biurze Nr. 11, licytacya realności lwh. 222 ks. gr. gm. Niestanice, należącej do niewłasnowolnego Michała Orzejowskiego a składającej się z domu mieszkalnego pod Nk. 107, zabudowań gospodarczych i kilkunastu parcel gruntowych, wraz z przynależnościami, składającemi się z krowy, cielicy, klaczy, konia, wozu, pługa, telizki drewnianej, 2 bron, pary dużych i pary małych drabin, 55 śliw, gruszy, 3 jabłonie i 6 jasionów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3100 kor., przynależności zaś na 343 kor.

Najniższa cena wynosi 2295 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć biuro Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 1 października 1909.

L. cz. E. 2519/9 (4) (10887)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schulima Markusa Friedländera w Bursztynie, odbędzie się dnia 16 listopada 1009 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 w domu Nagelberga, licytacya połowy realności lwh. 4 gm. Halicz, składającej się z dwu domów, stajni, karmnika i piekarni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2365 kor.

Najniższa cena wynosi 1576 kor. 67 poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 1 października 1909.

L. cz. E. 1366/8 (9) (10905)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Brodach, zastąpionej przez adwokata dr. Wagnera, odbędzie się dnia 25 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 703 ks. gr. gm. Pieniaki składającej się z pb. 82 i pgr. 103/2, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego szopy i ogrodzenia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 5500 kor.

Najniższa cena wynosi 3666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godz n urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Założce, dnia 1 października 1909.

L. cz. E 2744/9 (10888)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa „Ungvarer Möbelfabriks Actiengesellschaft zastąpionego przez adw. dr. Fichmana w Jabłonowie, odbędzie się dnia 24 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya 1. całej realności obj. lwh. 778 ks. gr. gm. kat. Utoropy, składającej się z pgr. lk. 512/1, obsz. 551 s² roli, 2. całej realności obj. lwh. 779 ks. gr. gm. kat. Utoropy, składającej się pb. lk. 158 obsz. 17 s² i znajdującego się tamże budynku mieszkalnego i pgr. lk. 508/3 i 512/3 roli i łąki obsz. 757 s²., wraz z przynależnościami, składającemi się z 6 śliw.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na ad 1. 826 kor. 50 hal., ad 2. z budynkiem mieszkalnym i przynależnościami na 1567 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 551 kor., ad 2. 1045 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 18 października 1909.

L. Prez. 3244 (16/9) (10861)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1910, odbędzie się w dniu 9 listopada 1909 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie publiczna licytacya in minus:

111 sąg. czyli 377·4 kub. m. drzewa opałowego bukowego, wadyum 340 kor.

1408·328 kg. nafty, 323·855 kg. oliwy do palenia, 123·36 m. knotów do lamp naftowych, 156 pudełek knotów do oliwy, wadyum 75 kor.

507·430 kg. mydła do prania wadyum 30 kor.

81·900 kg. mydła do mycia ciała, wadyum 10 kor.

Naczynia robocze w ilości 163 kor. 53 hal., wadyum 16 kor.

Sprzęty domowe i więzienne w ilości 564 kor. 80 hal., wadyum 56 kor.

Przedsiębiorcy mają ustnie licytować lub wnieść pisemne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w Prezydyum c. k. sądu obwodowego przejrzane być mogą.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 22 października 1909.

L. cz. E. 437/9 (8) (10893)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności m. Krosna zastąpionej przez dr. R. Pawłowskiego, adwokata w Krośnie, odbędzie się dnia 29 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w budynku filialnym, przy ul. Suchodolskiej położonym licytacya realności lwh 46 i 48 gm. kat. Karczyna objętych, zobowiązanych własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę które z powodu tego, iż stanowią jeden trudno rozdzielny kompleks, sprzedane będą jako jedna realność, ocenione są na 12 685 koron.

Najniższa cena wynosi 6342 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 5 października 1909.

L. cz. E. VIII. 1713/8 (21) (10940)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Lelka i spóln. odbędzie się dnia 2 listopada 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 41 w Rzeszowie licytacya realności lwh. 360 ks. gr. gm. kat. Wola zgłobieńska objętej, zobowiązanych małol. Michała Wojciecha, Walentego i Józefa Stawaszów własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 717 kor. 68 hal.

Najniższa cena wynosi 478 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 36.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Koszta dalsze 6 kor. 20 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Rzeszów, dnia 23 września 1909.

L. cz. E. 309/9 (10906)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zalela Klingera zastąpionego przez adw. dr. Rafała Bubera we Lwowie odbędzie się dnia 18 listopada 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya 1/7 części realności lwh. 1011 ks. gr. gm. Założce.

1/7 część nieruchomości wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 1240 kor.

Najniższa cena wynosi 826 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Założce, dnia 15 września 1909.

L. cz. E. V. 2310/6 (37) (10881 1—3)

Edykt relicytacyjny.

Na żądanie Jana i Janiny Lalka zastąpionych przez adw. dr. Szajnę odbędzie się dnia 22 listopada 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 71 relicytacya połowy realności lwh. 647 ks. gr. gm. Drohobycz Lisznia.

Nieruchomości wystawione na relicytacyę, są ocenione, a to: wartość domu na 4427 kor. 20 hal., wartość gruntu na 1337 kor. 50 hal., przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1456 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 18 października 1909.

L. cz. E. V. 4835/7 (11) (10882)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Drohobycza do rąk Dyrekcyi w Drohobyczu odbędzie się dnia 22 listopada 1909 o godzinie 10 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 w Drohobyczu licytacya realności obj. lwh. 28 ks. grt. gm. Drohobycz Zawieźna wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu i sztachet.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4771 kor. 30 hal., a mianowicie dom na 2355 kor. 30 hal., ogród na 2391 kor., przynależności zaś na 25 kor.

Najniższa cena wynosi 3180 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 15 października 1909.

L. cz. E. 5137/9 (5) (10873)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Issera Ecka we Lwowie odbędzie się dnia 26 listopada 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya:

1. realności obj. lwh. 195 (pb. l. 276 wraz z sklepem);

2. realności obj. lwh. 196 (pb. l. 262 wraz z sklepem);

3. realności obj. lwh. 197 (pb. l. 261 wraz z sklepem) wraz z przynależnościami, ad 1. tj. piecem żelaznym.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. na 1499 kor. 80 hal. (wraz z przynależnościami), ad 2. na 1574 kor. 40 hal., ad 3. na 1574 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 749 kor. 90 hal., ad 2. 787 kor. 20 hal., ad 3. 787 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 12 października 1909.

L. cz. E. VIII. 3825/8 (8) (10880)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Saula Birnbauma, zastąpionego przez adw. dr. Maurycego Tigermanna odbędzie się dnia 3 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71, licytacya połowy realności obj. lwh. 1433 i 1434 ks. gr. gm. Tustanowice Jana Gorgonia własnej.

Połowa nieruchomości lwh. 1433 wystawiona na licytacyę jest oceniona na 536 kor. a połowa lwh. 1434 na 561 kor.

Najniższa cena wynosi za połowę lwh. 1433 kwotę 357 kor. 40 hal. a za połowę lwh. 1434 kwotę 374 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 23 lipca 1909.

L. cz. E. 1201/9 (3) (10896)

Edykt.

Na żądanie Jana Bulandy w Starej wsi, odbędzie się dnia 8 listopada 1909 w sądzie tutejszym, licytacya przymusowa realności lwh. 331 gm. Mordarka.

Cena szacunkowa wynosi 3953 kor. 91 halerzy.

Najniższa cena wynosi 2635 kor. 94 halerzy.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 30 września 1909.

L. cz. E. 2247/9 (10877)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 11 listopada 1909 godzina 3 po południu (sala rozpraw), licytacya 1/6 części realności lwh. 706 gm. Dobropole wartości szacunkowej 36 kor. 66 hal.

Najniższa cena 24 kor. 44 hal.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 6 października 1909.

L. cz. E. 2160/6 (16) (10868)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Karoliny Chruszcz w Brzeżanach, odbędzie się dnia 26 listopada 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya połowy realności lwh. 87 ks. gr. gm. kat. Brzeżany, zobowiązanego Bazylego Korduby własnej.

Połowa tej nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1270 koron $57\frac{1}{2}$ hal.

Najniższa cena wynosi 635 kor. 29 poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 20 października 1909.

L. cz. E. 1445/9 (5) (10870)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności m. Krakowa, zastąpionej przez adw. dr. Federowicza, odbędzie się dnia 10 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya realności lwh. 213 ks. gr. gm. Jasło objętej, pod Nr. 610 przy ulicy Kościuszki położonej.

Nieruchomość ta w całości wystawiona na licytacyę jest oceniona i wartość tejże ustaloną na kwotę 29.260 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 14.630 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 11 października 1909.

L. cz. E. 2936/8 (20) (10872 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 licytacya realności w Sanoku, przy placu św. Michała położonej wyk. hip. l. 145 ks. gr. gm. Sanok objętej.

Nieruchomość powyżej opisana jest ocenioną wraz z budynkiem na niej się znajdującym oraz opisanymi w protokole przynależnościami na kwotę 43.074 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 21.537 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 4310 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 8 października 1909.

L. 4526 (10919 1—2)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo urządzenia 3 zbiorników i rurociągu na przestrzeni 416 metrów rozpisuje się niniejszem licytacyę ofertową na dzień 3 listopada 1909 godzinę 9 przed południem, która odbędzie się w tutejszym Urzędzie gminnym.

Cenę wywołania ustanawia się na kwotę 6000 kor.

Oferty pisemne wnosić można do dnia 3 listopada b. r. godziny 8 przed południem.

Najpierw zostanie przeprowadzona licytacya ustna, a następnie zostaną odczytane oferty pisemne.

Zwierzchność gminna.

Delatyn, 28 października 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 7/9 (98) (10915)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie jako handlowy w sprawie konkursowej firmy zarejestrowanej „Wiedeński magazyn towarów komisowych Doroteum au Louvre" C. M. Bernfeld — w załatwieniu wniosków przedstawionych przy audyencyi z 11 października 1909 wyznaczonej celem wyboru zawiadowcy masy konkursowej w miejsce p. Juliusza Tanza, który urząd zawiadowcy masy złożył, zatwierdza wybór p. dr. Izydora Fella, adwokata krajowego jako zawiadowcy masy konkursowej na wstępie wymienionej.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Senat VII.

Lwów, dnia 15 października 1909.

L. cz. S. 6/9 (96) (10914)

W sprawie konkursowej Izaka Ingwera celem ustalenia roszczeń tymczasowego zawiadowcy masy a to wynagrodzenia i zwrotu wydatków wyznacza się audyencyę na dzień 3 listopada 1900 o godzinie 10 przed południem w sali 13 tutejszego sądu.

C. k. Sąd krajowy cywilny jako handlowy Oddział VII.

Lwów, dnia 12 października 1909.

L. cz. S. 7/3 (323) (10916)

W konkursie „Ogólnego związku hodowców i handlarzy bydła“ we Lwowie przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału rozporządzalnych funduszów masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 15 listopada 1909.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 17 listopada 1909 o godzinie 9 rano w c. k. sądzie kraj. cyw. we Lwowie w sali Nr. 13.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 16 października 1909.

Konkursa.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna wynosić będzie 1200 kor. w ratach miesięcznych z góry — tudzież wolne pomieszkanie.

Zauważa się, że Janów oddalony jest od Lwowa o 23 klm. a połączenie kolejowe ze Lwowem bardzo wygodne.

W promieniu 23 klm. brak w okolicy lekarza weterynaryi — są przeto wszelkie widoki posiadania praktyki prywatnej.

Prócz tego będą roczne dochody — a gmina czyni starania utworzenia w Janowie stacyi ładowania zwierząt rzeźnych.

Termin wnoszenia podań o tę posadę zakończy się z dniem 15 listopada 1909.

Ustnych lub pisemnych wyjaśnień udziela chętnie podpisany.

Podania udokumentowane wnosić należy pocztą lub osobiście na ręce Zwierzchności gminnej.

Janów koło Lwowa, 25 września 1909.

Zastępca burmistrza: P. Jużków.

Wyroki prasowe.

Zl. 247 (10821)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Oktober 1909, Pr. 57/9, die Weiterverbreitung der im Drucke und Verlage der Firma „Bratri Perinove“ in Königgrätz erschienenen, nichtperiodischen Druckschrift: „Partezettel über Francisco Ferrer“, beginnend mit den Worten: „Oin msty, krvolacnosti“ und endigend mit „dobyti nad nami nadvlady“ wegen des ganzen Inhaltes nach § 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgricht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Oktober 1909, Pr. 36/9, die Weiternerbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Polabsky Obzor“ vom 23 Oktober 1909 wegen der Stelle von „V plastenkach“ bis „vsecko nesezrali“ der Notiz: „Nove dustojnicke uniformy“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Oktober 1909, Pr. 62/9, die Weiterverbreitung der Nummer 239 der Zeitschrift: „Plzenske Listy“ vom 20 Oktober 1909 wegen der Stelle von „Cetnictvo“ bis „nebezpecne demonstrauty“ des Artikels: „Poslanecka snemovna“ nach § St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Oktober 1909, Pr. 116/9, die Weiterverbreitung der Nummer 60 der Zeitschrift: „Moravsky Venkov“ vom 20 Oktober 1909 wegen der Artikel: „Blazene Rakousko“ und „Takovi jsme my“ in der Stelle von „Pres 100.000 metrickych“ bis „Takovi jsme my“ nach § 64 und St. G. verboten.

Zl. 248 (10851)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Oktober 1909, Pr. IX. 144/9, die Weiterverbreitung der Nummer 192 der Zeitschrift: „L'Emanzipazione“ vom 16 Oktober 1909 wegen der Stelle von „Pareva impossibile che ci potesse“ bis „a vendicare se stosso“ des Artikels: „Il delitto della monarchia spagnola“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit der Erkenntnisse vom 22 Oktober 1909, Pr. IX. 142/9, die Weiterverbreitung der Nummer 117 der Zeitschrift: „La Coda del Diavolo“ vom 19 Oktober 1909 wegen des Artikels: „Il processo di Ferrer studiato sul muso a un clerikale“ samt Karikaturen nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Oktober 1909, Pr. IX. 148/9, die Weiterverbreitung der ohne Angabe des Druckortes und Druckers erschienenen Ansichtskarte, welche trauctumrändert das Bildnis Francisco Ferrers mit der Überschrift: „Secolo XX!!“ wiedergibt, nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Oktober 1909, Pr. I. 807/9, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Knihovnicka Ml. Proudu. Kapitoly k delnicke mladezi. Nakladem Mladych Proudu. Tiskem knihtiskarny narod. social. delnictva v Praze“ wegen der Stellen von „Pres hnuti“ bis „i v budoucnu“ (Seite 3—4) und von „A persekuce“ bis „stastnejsi delnictvo“ (Seite 14—15) nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Oktober 1909, Pr. I. 812/9, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Zajmy statnich zrizencu“ vom 25 Oktober 1909 wegen der Stellen von „Politicke processy“ bis „rozvetvene spiknuti“, von „Jako praveho vinnika“ bis „tlaceno ku zdi“ und von „Zahrebskym procesem“ bis „co nas boli“ des Artikels: „Po zahrebskem procesu“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Oktober 1909, Pr. I. 809/9, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Smichovske Listy“ vom 23 Oktober 1909 wegen des Artikels: „Ze Smichova do nemeckych skol prazskych, obecnych a mesianskych...“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Oktober 1909, Pr. I. 810/9, die Weiterverbreitung der Nummer 121 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 21 Oktober 1909 wegen der Stelle von „v listopadu“ bis „filosofie valky“ des Feuilletons: „Tri dny na vojny“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Oktober 1909, Pr. I. 804/9, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Nase Doba“, Rijen 1909, wegen der Stelle von „Ale nejvice pravdepodobnym je“ bis „usiluje o udrzeni ministra“ des Artikels; „Nova kapitola“ nach 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Oktober 1909, Pr. I. 808/9, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Praha VII.“ vom 23 Oktober 1909 wegen des Artikels; „Svuj k svemu“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Oktober 1909, Pr. 50/9, die Weiterverbreitung der bei Ad. Appelt (G. Ulber) in Gablonz gedruckten und ebenda erschienenen, nichtperiodischen Druckschrift mit der Überschrift: „An die Bevölkerung von Gablonz“ nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Oktober 1909, Pr. I. 39/9, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Gazeta Taranului“ vom 17 Oktober 1909 wegen der Artikel: „Eine freche Lumperei“ in der Stelle von „si am descoperit“ bis „camatarilor jidani“; „Hinaus mit dem Grafen aus den gr.-or. Religionsfondswäldern“ von „Nu e adevarat“ bis „langa sine“ und „tarani nevinovati“ nach § 302 St. G. und Artikel VIII. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Oktober 1909, Pr. 31/9, die Weiterverbreitung der Nummer 54 der Zeitschrift: „Risorgimento“ vom 21 ber 1909 wegen der Artikel: „Psicologia della maggioranza“ und „abusi linguistici“ nach § 300 und 302 St. G. sowie gemäß Artikel III. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Oktober 1909, Pr. 18/9, die Weiterverbreitung der Nummer 78 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 22 Oktober 1909 wegen des Artikels: „Uspjeh zagrebackog procesa“ in den Stellen von „Spremnost vlastodrsaca“ bis „za desetke godina“ nach § 65 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. II. 393/9 (1) (10816 3—3)

Edykt.

Przeciw Ignacemu Orłowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez adwokata dr. Kazimierza Czarnika jako pełnomocnika Aleksandra Orłowicza pozew o uznanie sumy 1546 złr. 26 ct. za przedawnioną i o jej wykreślenie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 listopada 1909 o godzinie 8·30 rano sala rozpr. Nr. 32.

Celem strzeżenia praw Ignacego Orłowicza ustanawia się pana dr. Michała Greka adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ignacego Orłowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.

Lwów, dnia 2 października 1909.

L. cz. C. 217/9 (1) (10814 3—3)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi i Ludwice Szwedom gospodarzom w Ryczowie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Jana Szweda gospodarza w Ryczowie (Łąk) pozew o 876 kor. 16 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4 listopada 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. Jana Kądziołę naczelnika gminy w Ryczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 13 października 1909.

L. cz. Cw. 3041/9 (1) (10713 3—3)

Edykt.

Przeciw Waleryanowi Chruścielowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Chaninę Morcheita w Tarnobrzegu pozew o 2470 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Waleryana Chruściela ustanawia się pana adwokata dr. Wolfa Kabanego w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Waleryana Chruściela w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 25 sierpnia 1909.

L. cz. E. 1760/9 (5) (10904)

Edykt.

Iwanowi Mikołajczuk z Podburza w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw niemu o 706 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 16 września 1909 E. 1760/9 (2), którą dozwolono licytacyi jego realności w Podburzu położonych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Iwan Mikołajczuk przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana adwokata dr. Zeghausera w Rohatynie.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, 22 października 1909.

L. VII/a 3476 (10909)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Feliks Radomski w aptece Mikolascha we Lwowie wniósł podanie do c. k. Namiestnictwa 19 października 1909 o koncesyę na nową aptekę publiczną w N. Sączu na przedmieściu „Piekło“, lub przedmieściu Załubińcze.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 października 1909.

L. cz. C. I. 48/9 (1) (10907)

Edykt.

Przeciw Antoniemu Romanowi z miejsca pobytu niewiadomemu, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wojniczu przez Maryannę Kluzową w Kępie bogumiłowskiej o uznanie własności i zeznanie dokumentu zdolnego do intabulacyi i t. d.

Na podstawie powyższego pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3 listopada 1909 o godzinie 9 rano do biura Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Zygmunta Grechowicza c. k. notaryusza w Wojniczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, 21 października 1909.

L. cz. C. I. 269/9 (1) (10900)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Sałamacha, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach przez Annę z Kuropasów Zakałużną w Rożubowicach pozew o wykreślenie prawa zastawu dla resztującej ceny kupna w kwocie 460 kor. z karty C. lwh. 191 gm. Rożubowice.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 22 listopada 1909 o godzinie 9 rano b. Nr. I.

Celem strzeżenia praw Stefana Sałamachy ustanawia się pana dr. Jana Głembockiego adwokata w Niżankowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Sałamachę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, 1 października 1909.

L. cz. Cg. I. 170/9 (5) (10831 1—3)

Edykt.

Przeciw Teodorowi Krzysztalskiemu z Kutkorza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego O. I. w Złoczowie przez Emilię Ryziewicz w Kutkorzu pozew o 7960 koron, względnie wznowienie postępowania.

Na podstawie tego wniosku wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 2 grudnia 1909 o godzinie 9·30 rano do tego sądu biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw Teodora Krzysztalskiego ustanawia się pana dr. Leona Halperna adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teodora Krzysztalskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, 9 października 1909.

L. cz. C. I. 646/9 (1) (10834)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Tyma, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Wołkowyji pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 listopada 1909 o godzinie 11 rano w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Teodora Glixellego c. k. notaryusza w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, 23 października 1909.

L. cz. C. I. 437/9 (1) (10892)

E d y k t.

Przeciw Katarzynie Kuczma, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Filemona Miłucha pozew o uznanie umowy kupna realności za rozwiązaną i o zapłatę kwoty 716 kor. zpn.

Audyencyę wyznaczono na dzień 10 listopada 1909.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu ustanawia się pana adwokata dr. Andermana w Kopyczyńcach, kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kopyczyńce, 11 października 1909.

L. cz. C. II. 593/9 (1) (10635)

Przeciw Balwinie Szul, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Stanisława Szula w Jabłonce pozew o zapłacenie kwoty 300 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 30 listopada 1909 o godzinie 10·30 rano.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się pana Antoniego Szula w Obarzymie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, 9 października 1909.

L. cz. Cw. III. 4964/9 (3) (10620)

E d y k t.

Przeciw Antoniemu Plutyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Bank zaliczkowy we Lwowie pozew o 2000 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty przeciw Antoniemu Plutyńskiemu, którego miejsce pobytu jest jednak nie wiadome.

Celem strzeżenia praw Antoniego Plutyńskiego ustanawia się pana adwokata dr. Maksymiliana Liptaya we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Plutyńskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Lwów, dnia 9 października 1909.

L. cz. C. III. 465/9 (1) (10895)

E d y k t.

Przeciw Janowi Sępowi z Bóbrki, niewiadomemu z miejsca pobytu, wniosła Anna Sępowa skargę o zapłatę 999 kor. 18 hal.

Rozprawa odbędzie się dnia 3 listopada 1909, biuro Nr. 6.

Kuratorem ustanowiono p. dr. Pawłowskiego adw. w Krośnie, na czas nieobecności pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krosno, dnia 23 października 1909.

L. cz. C. IV. 17/9 (10876)

Przeciw Józefowi Herschowi Mellerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Izaaka Langsama pozew o ograniczenie uchwały działowej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 12 listopada 1909 o godzinie 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw Józefa Herscha Mellera ustanawia się pana dr. Festenburga adwokata w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, 14 października 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 286 Stow. II. 1230 (10785 2—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Brzeźnica.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Brzeźnicy stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: 18 lipca 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, że spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Jan Klimek, gospodarz w Brzeźnicy przełożony zarządu, Wojciech Kucharski, gospodarz w Brzeźnicy zastępca przełożonego, Andrzej Różak, gospodarz z Pustkowa, Jan Mazur, gospodarz z Pustkowa, Jan Kucharski, gospodarz z Woli brzeźnickiej, Stanisław Kucharski, gospodarz w Brzeźnicy i Jan Surman, gospodarz w Brzeźnicy członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): następuje w ten sposób, że pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony Zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków Zarządu.

Ogłoszenia: będą umieszczane na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie dla spółek rolniczych wydawanem przez krajowy Patronat.

Udział członków: 10 kor.
Odpowiedzialność solidarna.
Data wpisu: 15 września 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy. Oddział IV.
Tarnów, dnia 11 września 1909.

L. cz. Firm. 1120/9 Stow. II. 152 (10679)

Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Towarzystwo handlowe w Mielnicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Mielnica dnia 14 września 1909.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Dyrekcya składa się z następujących członków:

1. Schmelke Steinholz, kupiec w Mielnicy.

2. Markus Steinholz, kupiec w Mielnicy.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu obu członków Dyrekcyi, tak samo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, która w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy obaj dyrektorowie.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do trzykrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą plakatami w siedzibie Towarzystwa w Mielnicy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 23 września 1909.

L. cz. Firm. 458/9 Stow. II. 85 (10165)

O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 23 września 1909 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie „Stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu w Dobromilu“ z 26 sierpnia 1909 wybrało likwidatorami Meilecha Flugera, kupca w Kalwaryi pacławskiej, Samuela i Szymona Scheinbachów, kupców w Dobromilu z tem, że do ważności czynności należących do likwidacyi wystarczą zgoda i podpisy Meilecha Flugera i Samuela Scheinbacha; dalej, że walne zgromadzenie tegoż stowarzyszenia z 26 sierpnia 1909 uchwaliło rozwiązanie i likwidacyę stowarzyszenia.

Przemyśl, 6 października 1909.

L. cz. Firm. 197/9 (9968)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gołkowice polskie.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędnośc i pożyczek w Gołkowicach polskich, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Gołkowice polskie 25 lipca 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom w miarę potrzeby i możności pożyczek do gospodarstwa, handlu lub przemysłu z funduszów przy wspólnej pomocy nagromadzonych, umieszczanie pieniędzy na procent i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Czas trwania nieograniczony.

Zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i 3 członków wybieralnych przez walne zgromadzenie z pośród członków stowarzyszenia na 4 lata. Pierwszy zarząd stanowią: Józef Kurowski z Gabonia, jako przełożony, Antoni Jodłowski z Gołkowic polskich, jako zastępca przełożonego, Józef Banach, Józef Popordowski, Wawrzyniec Cebula, wszyscy z Gołkowic polskich, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpisują się przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem stowarzyszenia ewentualnie rozsyłane cyrkularzem i umieszczane w czasopiśmie dla spółek rolniczych przez krajowy patronat wydawanem.

Udziały członków: Udział wynosi najmniej 10 kor., członek jedem może mieć najwięcej 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.
Data wpisu: 5 października 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 2 września 1909.

L. cz. Firm. 137/9 Stow. I. 13 (10292)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Andrychów.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Andrychowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: dr. Jan Malec i dr. Stefan Landau.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Antoni Chlebowski i Antoni Donaś w Andrychowie, dyrektorami, zaś Adolf recte Abraham Mechner, zastępcą dyrektora.

Data wpisu: 20 września 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Wadowice, dnia 15 września 1909.

Firm. Z. 261/9 Ges. I. 154 (10164)

K u n d m a c h u n g.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschatsfirmen betreffs der Firma: Galizische Karphaten-Petroleum Aktiengesellschaft in Maryampol vormals Bergheim et Mac-Garvey, in polnischer Sprache: Galicyjskie Karpackie naftowe Towarzystwo akcyjne dawniej Bergheim et Mac-Garvey w Maryampolu.

(Hauptniedeslassung der in Wien bestehender Zweigniederlassung).

Prokura des H. Theodor Franz Müller gelöscht, H. Theodor Franz Müller wurde zum Director mit dem ihm als solchen nach § 39 der Statuten (neuer Fassung) zustehenden Firmungsrechten bestellt,

Datum der Eintragung: 18 September 1909.

K. k. Kreis- als Handelsgericht Abteilung IV.
Jasło, am 18 September 1909.

L. cz. Firm. 551/9 (10063)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Żołyni, że na walnem zebraniu członków dnia 14 marca 1909 wybrano członkiem Zarządu Wojciecha Stybla, rolnika z Brzozy Stadnickiej w miejsce ustępującego Wojciecha Wawrzaszka.

Rzeszów, dnia 11 września 1909.

L. cz. Firm. 90/9 Stow. II. 150 (10173)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Zagórz.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo spożywcze funkcyonaryuszów c. k. kolei państwowej w Zagórzu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Zmiana § 7 statutu, który opiewać ma: Każdy członek musi złożyć przynajmniej jeden udział w wysokości 20 kor., tudzież § 61 statutu, który będzie opiewał: Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i będą podpisywane przynajmniej przez dwóch członków zarządu. Zawiadomienia o zwołać się mającem walnem zgromadzeniu ma być umieszczone w dwutygodniku „Kolejarz“ we Lwowie.

Data wpisu: 16 września 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Sanok, dnia 11 września 1909.

GRAND PRIX na wystawie wszechświatowej w Paryżu 1900.

Kwizdy

korneuburski proszek dla bydła

dyetetyczny środek dla koni bydła rogatego i owiec]

Cena: 1 pudełko K 1·40, ½ pudełka K —·70.

Przeszło 50 lat w użyciu w najlepszych oborach przy braku chęci do jadła, złem trawieniu, do poprawienia mleka i polepszenia wydajności mleka u krów.



Prawdziwy tylko z obok stojącą marką ochronną. — Otrzymać można we wszystkich aptekach i drogueryach.

Illustrowane katalogi darmo i opłatnie

Główny skład **Franz Joh. Kwizda** c. i k. austr. węg., król. rumuński i król. bułg. nadworny dostawca. Apteka obwodowa Korneuburg koło Wiednia.

Prześcieradła bez szwu

150 cm. szerokości 200 cm. długości gwarantowane płótno z najlepszych nici z zupełną gwarancyą trwałości do użycia do lepszej wyprawy, oferuję za sztukę po kor. 2·45, to samo 150 cm. szerokości 225 długości po kor 2·80.

Najmniejsza wysyłka od 6 sztuk za pobraniem.

Rumburska weba

prawdziwe płótno apret. 82 do 84 cm. szerokości sztuka 38 metrów pe 54 hal. za metr.

Rumburskie płótno w resztkach

od 6 do 12 m. po 48 hal., wybierane resztki od 12 do 18 m. po 52 hal. za metr.

Towar pod gwarancyą bez błędu. — Wysyłka w 5 klgr. paczkach (około 45 m.) za pobraniem.

Odsprzedającym udzielam 3% rabatu.

UWAGA. Za towar nieodpowiadający zwracam pieniądze.

Ludwik I. Kohn, Nachod-Czechy,

Fabryka wyrobów lnianych i bawełnianych.



JULIUSZ MEINL
LWÓW
ul. akademicka 2a.

KAWA

HERBATA

KAKAO

CZEKOLADA

TANIA BIBLIOTEKA

Najtańsze Polskie Wydawnictwo książkowe po 40 hal. tom.

Każdy tom, objętości 4—6 arkuszy druku, zawiera wybitne utwory znanych autorów polskich i obcych.

Tom 1. **Karol Libelt** „O miłości ojczyzny“.
„ 2. **Pol** „Pieśni Janusza“.
„ 3. **Artur Gliszczyński** Obrazki“.
„ 4. **Wł. K. Woycicki** „Amerykanin“, powieść z życia Kościuszki.
„ 5. i 6. **H. G. Wells** „Wojna dwóch Światów“
„ 7. **Młoda Litwa** nowele autorów litewskich.
„ 8. **A. J. Kupril** „Olesia“.
„ 9. **Wł. Trampczyński** „Dwa powstania poznańskie“.
„ 10. **Z. Bartkiewicz** „Nastroje“.
„ 11. **W. M. Doroszewicz** „Opowiadania“.
„ 12. i 13. **Helena Böhlau** „Pół-zwierzę“.
„ 14. **Leonidas Andrejew** „Życie człowieka“.
„ 15. **Edmund Bernstein** „Strajk“.
„ 16. **Piotr Nansen** „Próba ogniowa“ nowela.
„ 17. **Wiktor Dyk** „Wstyd“.
„ 18. **Artur Schnitzler** „Gdy się duch zamroczy“.
„ 19. i 20. **Władysława Nidecka** „W imię praw“.
„ 21. **Młoda Rosya** „Nowele“.
„ 22. i 23. **Jm. Ign. Prądzyński** „Czterej ostatni wodzowie polscy przed sądem historyi“.
„ 24. **Poeci legioniści** „Wybór ich poezyi“.

Główna ekspedycya i sprzedaż

w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKIEGO Lwów,

pasaż Hausmana 9.

Zamówienia na prowincyi wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 72 hal. na porto.

Obwieszczenie.

Stowarzyszenie Oddziału pedagogicznego w Brodach zostało rozwiązane.

Poszukuję dla Lwowa zdolnego dobrze zaprowadzonego agenta miejscowego albo reprezentanta ewent. komisionera, któryby się zajął sprzedażą specyalności rozpowszechnionej z wielką wziętością w Budapeszcie we wszystkich sklepach korzennych i handlach delikatesów. Oferty pod „Węgierski fabrykat we Lwowie 20058“ do Ekspedycyi anonsów Józef Schwarz, Budapeszt, Andrassy-ut. 7.

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia dostawy mięsa wołowego przedniego, chleba i wiktuałów dla tutejszego Domu ubogich chrześcian ul. Wronowska l 2 na r. 1910 odbędzie się dnia 16 listopada br. o godz. 4 po poł. w kancelaryi zarządu licytacya, na podstawie opieczętowanych i ostemplowanych ofert.

Warunki licytacyjne mogą przejrzeć interesowani każdej chwili w kancelaryi zarządu.

Lwów, dnia 26 października 1909.

Z Dyrekcyi Domu ubogich chrześcian.

APTEKA POD „ZŁOTĄ GWIAZDĄ“ i LABORATORYUM CHEMICZNE

PIOTRA MIKOLASCHA

we Lwowie, ul. Kopernika l. 1

wyrabia i poleca

SYRUP

sulfoguajacolowy
i sulfoguajacolowy z kolą

jako skuteczny środek przeciw kaszlowi i innym chorobom dróg oddechowych i działalności zupełnie identyczny z Siroliną i innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzekła komisya przemysłowo-lekarska Towarz. lekarskiego.

Syrup sulfoguajacolowy jest o połowę tańszy od Siroliny i kosztuje tylko fl. 2 kor.
Syrup sulfoguajacolowy z kolą kosztuje kor. 2·50.

Wydaje się tylko te wyroby na przepis lekarski. Do nabycia we wszystkich aptekach. Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki **Piotra Mikolascha, Lwów.**

Ostrzega się przed naśladownictwami!

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Banku dla Ziemian w Kopyczyńcach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 12 listopada 1909 o godzinie 3 po południu w lokalu własnym

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zatwierdzenie wyboru 1 członka Dyrekcyi.
2. Wybór 1 członka Rady nadzorczej na lat 2.
3. Wnioski członków.

W Kopyczyńcach, dnia 27 października 1909.

Prezes Rady Nadzorczej: **Adam hr. Gołuchowski.**

Sekretarz: **Aleksander Zglinnicki.**

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.